

**Protokół nr XLII z XLII Sesji Rady Miasta Podkowa Leśna VII kadencji,
która odbyła się w dniu 30 listopada 2017 r.
w Centrum Kultury i Inicjatyw Obywatelskich w Podkowie Leśnej przy ul. Lilpopa 18**

I część obrad

I. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad

O godz. 18.30 Przewodnicząca RM E. Drzewicka powitała radnych, Burmistrza, obsługę prawną, pracowników UM oraz mieszkańców, ogłosiła otwarcie obrad i stwierdziła kworum - obecnych 8 radnych (*nieobecni: A. Porowski, K. Tuszyńska-Niezgoda, M. Kaliński, S. Dąbrówka, J. Kubicki, R. Gabryszuk, M. Łaskarzewska*). Lista obecności radnych stanowi **załącznik Nr 1 do protokołu z sesji**.

Przewodnicząca RM ogłosiła, że sesja RM jest posiedzeniem jawnym, nagrywanym i protokołowanym. Poprosiła, aby zabierający głos mieszkańcy podawali swoje imię i nazwisko, a jeżeli nie życzą sobie umieszczenia tych danych w protokole z sesji publikowanym w BIP proszeni są o poinformowanie o tym. Poprosiła także o zachowanie umiaru czasowego wypowiedzi. Poinformowała również, że radni dostali materiały na sesję w wersji papierowej i elektronicznej.

II. Przedstawienie porządku obrad

Przewodnicząca RM E. Drzewicka przekazała, że wpłynęły cztery wnioski o zmianę porządku obrad, z czego dwa są takie same. Pierwszy wniosek zgłosiła KR – wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta Podkowa Leśna. Przewodnicząca RM poddała wniosek KR pod głosowanie.

Radni w głosowaniu głosami: 7 „za”, 0 „przeciw” i 1 „wstrzymuję się” odrzucili ww. wniosek.

O godz. 18.32 na salę obrad wszedł radny M. Kaliński, a o godz. 18.33 radna R. Gabryszuk. Obecnych 10 radnych.

Przewodnicząca RM poinformowała, że KKOSiSS oraz KŁPBiOŚ wystąpiły o zdjęcie z porządku obrad *projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wysokości diet za udział w pracach Rady Miasta Podkowa Leśna*, wyjaśniła, że projekt uchwały nie dotyczy zmiany wysokości diet sensu stricto i zapytała, czy Przewodnicząca chciałby coś dodać (*Przewodniczącej KŁPBiOŚ nie było jeszcze na sali*).

Przewodnicząca KKOSiSS O. Jarco odpowiedziała, że nie.

Przewodnicząca KR J. Przybysz zapytała, jakie było uzasadnienie Komisji do zdjęcia tego punktu z porządku obrad.

Przewodnicząca KKOSiSS O. Jarco odpowiedziała, że trzeba o to zapytać wnioskodawcę.

O godz. 18.34 na salę obrad weszli radni S. Dąbrówka i A. Porowski. Obecnych 12 radnych.

Radny G. Smoliński powiedział, że sprawę rozpatrywały KKOSiSS i KŁPBiOŚ. Radny na posiedzeniach przedstawił swój wniosek z uzasadnieniem. Obie Komisje poparły wniosek radnego i przyjmując go w głosowaniu - KKOSiSS jednogłośnie i KŁPBiOŚ stosunkiem głosów 4:2 - przekazały wniosek Radzie Miasta. Radny stwierdził, że uchwała ta obraża go. Na dzień dzisiejszy nie możemy się w ten sposób zastanawiać, czy radny chodzi na sesje, czy na komisje. Radny uważa, że wykonuje swoje obowiązki w sposób rzetelny i uczciwy w stosunku do wyborców. Sprawdzał też, czy w poprzednich kadencjach radni chcieli obniżyć sobie diety. Zwrócił jednocześnie uwagę, że pierwszy raz zdarza się, że radni nie przychodzą na komisje i spóźniają się na sesje, a posiedzenia komisji nie odbywają się. Jednak obniżanie diet to nie sposób na dyscyplinowanie radnych. Radny zastanawia się, kto będzie go rozliczał i jak będzie go oceniał, jeśli np. zachoruje, a pracuje ciężko pomiędzy komisjami i sesjami.

Przewodnicząca KR J. Przybysz powiedziała, że jest zdumiona, że wniosek taki składa akurat radny G. Smoliński, bo o ile sobie przypomina, to na kilku spotkaniach radny był w gronie tych, którzy właśnie zaproponowali takie rozwiązanie. Nie było do końca przedyskutowanie, jakie mają być reperkusje za nieprzychodzenie, ale radny był za tym, aby zdyscyplinować radnych, bo wyglądało na to, że jego prośby (jeszcze jako Przewodniczącego RM) o przychodzenie i nie spóźnianie się, przez niektórych radnych nie były w ogóle brane pod uwagę. Członkowie KBFil wielokrotnie o tym rozmawiali i przygotowali się rzetelnie do tej uchwały sprawdzając, jak dzieje się w wielu miejscowościach w Polsce – okazuje się, że nie jesteśmy wyjątkiem. Zazwyczaj takie uchwały wprowadzane są wtedy, kiedy radni notorycznie nie przychodzą. Radna jest zdziwiona tym, że radni głosują za tym, aby tej uchwały nie przyjąć, biorąc pod uwagę, że większość, którzy za tym głosują to są właśnie ci, którzy nie przychodzą. Radna dodała, że ostatnio prawie nie odbyła się KBFil, na której

miał być omawiany przyszłoroczny budżet, bo dwóch radnych nie przyszło, a na telefoniczne pytanie „dlaczego”, odpowiedzieli po prostu, że nie. Dlatego też radna J. Przybysz musiała przyjść, pomimo że była chora, po to, aby Komisja nie została wystawiona na pośmiewisko mieszkańców. Na uwagę, która padła z sali, że wtedy odwołuje się Komisję, radna powiedziała, że byłoby to nie w porządku w stosunku do radnych, którzy przychodzą oraz do mieszkańców, którzy rezerwują sobie czas po to, aby przyjść. Radna powiedziała też, że radny sprawuje swój mandat po złożeniu ślubowania, w którym zobowiązuje się do rzetelnego i uczciwego reprezentowania gminy i jej mieszkańców. Radna zapytała, jak radny reprezentuje mieszkańców, jeśli nie uczestniczy w posiedzeniach. Zapytała, jak może on przekazać Radzie wnioski mieszkańców lub co ma powiedzieć mieszkańcom po posiedzeniach. Art. 24 ustawy o samorządzie gminnym mówi, że radny jest zobowiązany brać udział w pracach rady gminy i komisji oraz innych instytucji samorządowych, do których został wybrany lub desygnowany. Radna uważa, że jeśli radny nie może tego robić z jakichś powodów, to może zrezygnować z mandatu radnego – tak radnej podpowiada sumienie. Jeśli radni wielokrotnie podnoszą, że dieta to nie jest zapłata za pracę radnego, to radna w wielu dokumentach znalazła informacje, że dieta to rekompensata utraconych korzyści, np. z tego powodu, że nie można uczestniczyć w swojej pracy. Radnej będzie wstyd, jeśli uchwała ta zostanie zdjęta z porządku obrad, bo dla radnej będzie to znaczyło, że osoby, które podniosą rękę za tym wnioskiem, chcą dostawać pieniądze za nic.

O godz. 18.37 na salę obrad weszła radna K. Tuszyńska-Niezgoda. Obecnych 13 radnych.

Radna M. Janus poprosiła, aby radna J. Przybysz nie obrażała innych radnych.

Radny G. Smoliński dodał, że radna J. Przybysz mogła wczoraj przyjść na komisję.

Radna J. Przybysz powiedziała, że nie obraża. Przystudiowała sobie obecność radnych na posiedzeniach i niektóre osoby winny spojrzeć w swoją duszę. Następnie radna zgłosiła wniosek o głosowanie imienne dyskutowanego wniosku.

Radna M. Janus zapytała, czy powód nieobecności ma być uzasadniony, czy nieuzasadniony i jaki ma być ich wpływ na dietę. Po drugie projekt uchwały jest nielogiczny - z uchwały wynika, że jeśli radna nie przyjdzie w danym miesiącu dwa razy na dwie komisje i na jedną sesję, a dietę ma w wysokości 440 zł, to z wyliczeń wynika, że będzie musiała dopłacić Urzędowi kwotę 60 zł.

Przewodnicząca RM E. Drzewicka wyjaśniła, że nie ma tam takiego zapisu i nie wynika to z tej uchwały.

Radny Z. Habierski powiedział, że głosował za zdjęciem tej uchwały z porządku obrad nie dlatego, że jest niepotrzebna, ale dlatego, że jest niedopracowana. Przede wszystkim chodzi o to, że niektórzy radni są w jednej komisji, większość jest w dwóch, niektórzy są w trzech komisjach. W związku z tym, jeśli będzie taka sytuacja, że ktoś będzie np. przez miesiąc niedysponowany, zostanie za to ukarany. Może to też prowadzić do tego, że radni, którzy pracują w trzech komisjach, powiedzą, że będą pracować dalej np. w jednej komisji. A jeśli ktoś zrezygnuje z członkostwa w KR, to będzie pał, bo chętnych do pracy w KR nie ma za dużo, a w tej chwili jest wystarczające minimum – rezygnacja chociaż jednej osoby będzie problemem. Radny zgłosił taką uwagę i nie została ona uwzględniona. Trzeba zróżnicować odejmowanie w zależności od tego, kto w ilu komisjach pracuje. Radny uważa też, że karanie radnych, którzy nie przychodzą, to też nie jest dobry pomysł, bo ktoś może nie przyjść z jakiegoś powodu, który można usprawiedliwić. Należy raczej zastanowić się nad tym, jak wynagrodzić tych, którzy więcej pracują. Dodatkowo stawki diet są dość niskie, od wielu lat niepodnoszone. Radny nie jest za ich podnoszeniem, ale jest za nagradzaniem tych, którzy bardziej się angażują.

Przewodnicząca KŁPBiOŚ K. Tuszyńska-Niezgoda powiedziała, że jest za tym, aby uchwała pozostała w porządku obrad, bo praca radnego jest pracą społeczną i dieta nie może być traktowana jako wynagrodzenie. Oczekiwanie, że te pieniądze wpłyną, nawet jeśli nie uczestniczy się w pracach RM, jest trochę nie w porządku.

Radna R. Gabryszuk przekazała, że radni są członkami różnej liczby komisji, a niektórzy dodatkowo angażują się w prace rad powiatowych. Praca radnego to praca nie tylko na komisjach i na sesji, ale też praca z mieszkańcami. Ponadto wprowadzając taką uchwałę pod koniec kadencji zniechęca się przyszłych radnych, ponieważ dieta powinna zachęcić radnych, a nie zniechęcać. Obniżając dietę zniechęcamy radnych do pracy.

Radna J. Przybysz zapytała, czy radna R. Gabryszuk została radną ze względu na dietę.

Radna R. Gabryszuk zapytała, czy radna J. Przybysz została radną ze względu na to, że nie mieszka w Podkowie Leśnej.

Radna J. Przybysz stwierdziła, że mieszka w Podkowie.

Radna R. Gabryszuk zaprzeczyła temu. Dodała, że są różne sytuacje życiowe. Może np. zdarzyć się, że radny zachoruje i nie będzie mógł uczestniczyć w pracach.

Wiceprzewodniczący RM W. Żółtowski wyjaśnił, że ust. 9 projektu uchwały wskazuje dokładnie, kiedy diety nie obniża się, tj. delegowanie radnego do wykonywania innych zadań w ramach sprawowanego mandatu. Jeśli natomiast chodzi o odejmowanie, o czym mówiła radna M. Janus, to jest to zmniejszenie zryczałtowanej diety za każdą nieobecność. Nie da się zrobić diety na minusie. To nie wynika z tej uchwały.

Radna M. Janus odpowiedziała, że da się.

Przewodnicząca RM E. Drzewicka odniosła się do wypowiedzi radnego Z. Habierskiego i powiedziała, że to trafna uwaga – RM to naczynie połączone. Jeśli część radnych nie pracuje, to pozostali muszą tę pracę wykonać. Przewodnicząca przeraziła także uwaga dwojga radnych po jednym z posiedzeń, że radni spotykają się za często. W grudniu, gdy tej pracy jest bardzo dużo, taka uwaga jest wybitnie nie na miejscu. Poza tym, jeśli ktoś jest przedstawicielem w innych organach, ale jest przedstawicielem dlatego, że jest radnym, to może powinien zrezygnować z tej funkcji, bo bycie radnym jest czymś nadrzędnym.

O godz. 18.47 na salę obrad wszedł radny J. Kubicki. Obecnych 14 radnych.

Przewodnicząca KR J. Przybysz powiedziała, że zawsze się jej wydawało, że bycie radnym to jest rzecz społeczna. Dieta nie powinna być traktowana jako honorarium za to, że radni tu przychodzą. Radną zdumiało to, że gdy KBFil o tym dyskutowała, kilkoro radnych powiedziało, że wypisze się z komisji, jeśli ta uchwała wejdzie. Według radnej oznacza to, że radni ci myślą, czym jest praca społeczna dla miasta. Przyjęcie tej uchwały pokaże, czy radni dorośli do tego, żeby być radnymi. Padło stwierdzenie, że radni tą uchwałą robią sobie szkodę, a radna uważa, że większej szkody już radni nie są w stanie sobie zrobić. Dodała, że ta RM naprawdę jest bardzo słabą radą.

Radny J. Kubicki powiedział, że nie rozumie, dlaczego radna J. Przybysz i parę innych osób dąży do skonfliktowania RM. Argumenty zostały wymienione na komisjach i w innych miejscach. Można byłoby kompletnie odwrócić te zapisy i jeśli już, to nagradzać za obecności – wyszłoby to samo. A radni (*przyp. inicjatorzy projektu tej uchwały*) chcą kijem pilnować, dlaczego kto nie chodzi.

Przewodnicząca RM E. Drzewicka przekazała, że rozmawiano o tym na ostatnim posiedzeniu KŁPBiOŚ i nie udało się przekonać radnego, pomimo że zaznaczono, że już to co się teraz dzieje jest bardzo konfliktogenne. Przewodnicząca RM poprosiła także przedstawiciela UM o inne ustawienie stołów na sesje na przyszłość np. w podkowie, aby radni mogli się nawzajem widzieć.

Radna R. Gabryszuk zapytała inicjatorów projektu uchwały, co będzie, jeśli komisja ustali datę posiedzenia bez udziału jakiegoś radnego i data ta nie będzie pasowała temu radnemu. Takie sytuacje zdarzały się.

Wiceprzewodniczący RM W. Żółtowski odpowiedział, że jest to XLII sesja. Frekwencja na spotkaniach jest około 50%. Zapytał, czy naprawdę jest tak, że komuś cały czas nie odpowiadają terminy.

Radna R. Gabryszuk powiedziała, że to nie jest odpowiedź na jej pytanie. Np. na posiedzeniu KBFil został ustalony termin posiedzenia KŁPBiOŚ, bez obecności niektórych radnych i okazało się, że ten termin im nie pasuje. Co wtedy, gdy radny chce przyjść, ale ktoś ustala termin bez jego wiedzy i akurat nie może przyjść.

Przewodnicząca KR J. Przybysz powiedziała, że jeśli ktoś nie przychodzi na sesje i nie przychodzi na posiedzenia komisji, to nie powinien dostawać zwrotu kosztów pełnienia mandatu radnego.

Radna R. Gabryszuk powiedziała, że dalej nie jest to odpowiedź na jej pytanie.

Radna M. Horban zgłosiła formalny wniosek o przystąpienie do głosowania i zakończenie dyskusji, która w jej ocenie ośmiesza radnych. Dyskusja taka powinna się toczyć w pierwszym roku kadencji. Radnej wydaje się, że po trzech latach sprawowania mandatu, radni mają dokładną świadomość, na czym polegają ich prawa i obowiązki.

Przewodnicząca RM E. Drzewicka poinformowała, że przechodzimy do głosowania imiennego.

Radny J. Kubicki stwierdził, że najpierw należy przegłosować wniosek formalny.

Przewodnicząca RM zapytała, kto jest za zakończeniem dyskusji i przystąpieniem do głosowania.

Radni w głosowaniu głosami: 13 „za”, 0 „przeciw” i 1 „wstrzymuję się” przegłosowali ww. wniosek formalny głoszony przez radną M. Horban.

Przewodnicząca RM (zgodnie ze zgłoszonym przez radną J. Przybysz wnioskiem) przystąpiła do przeprowadzania głosowania imiennego i (zgodnie z wnioskami KKOSiSS oraz KŁPBiOŚ) zapytała, kto z radnych jest za zdjęciem z porządku obrad projektu uchwały w sprawie wysokości diet za udział w pracach Rady Miasta Podkowa Leśna.

Radni w głosowaniu imiennym głosami: 8 „za”, 6 „przeciw” i 0 „wstrzymuję się”, przegłosowali zdjęcie z porządku obrad ww. projektu uchwały. Wyniki głosowania imiennego stanowią załącznik Nr 2 do protokołu z sesji.

O godz. 18.55 Przewodnicząca RM E. Drzewicka ogłosiła przerwę w obradach.

II część obrad

O godz. 19.02 Przewodnicząca RM E. Drzewicka rozpoczęła II część obrad (obecnych 14 radnych). Przypomniała, że jesteśmy w punkcie II porządku obrad i zaproponowała przegłosowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wysokości diet za udział w pracach Rady Miasta, ale po usunięciu kontrowersyjnych dla radnych punktów, tj. ustępów 5-9 w §1.

Wśród radnych pojawiły się głosy sprzeciwu.

Burmistrz Miasta A. Tusiński powiedział, że chciałby zwrócić uwagę na §1 ust. 4 projektu tej uchwały mówiący, że radnemu pełniącemu funkcję Przewodniczącego Rady Miasta, Wiceprzewodniczącego Rady Miasta oraz przewodniczącego stałej i doraźnych komisji przysługuje tylko jedna dieta. Jest to zmiana w stosunku do zapisu, który był wcześniej. Jeśli radni obowiązującego zapisu nie zmienią, a sytuacja dalej będzie rozwijała się jak się rozwija i będą podwójnie obsadzone stanowiska, to w budżecie tegorocznym nie ma już pieniędzy na wypłatę diet. Środki takie nie zostały przewidziane także na rok przyszły. Rodzi to skutki finansowe. Warto więc, aby radni jednak rozważyli możliwość uchwalenia przynajmniej zapisu wskazanego w ustępie 4.

Przewodnicząca RM powiedziała, że to też jej dotyczyło. Po wyborze na Przewodniczącą RM był tydzień, kiedy pełniła dwie funkcje w RM (dodatkowo Przewodnicząca KBFil), dlatego z jednej funkcji zrezygnowała. Wiedziała, że wobec zapisów obowiązującej uchwały diety naliczane są podwójnie – to wielki dyskomfort. Chodzi więc tylko o ten zapis, żeby nie naliczać podwójnie diet.

Radna R. Gabryszuk powiedziała, że Pani Przewodnicząca nie może brać podwójnej diety, bo maksymalna dieta jaką może wziąć to jest 1342 zł. Po zsumowaniu tych dwóch diet wyjdzie więcej. Poza tym nie ma takich sytuacji. Zapytała, czy przewodniczący któregoś z komisji bierze dietę przewodniczącego plus dietę szeregowego radnego. Poza tym Pani Przewodnicząca może zrezygnować z pełnienia jednej funkcji.

Burmistrz Miasta powiedział, że radna R. Gabryszuk nie ma racji. Dieta nie jest wynagrodzeniem – jest rekompensatą za ewentualne straty i nakłady. Jeśli Przewodniczący RM będzie dodatkowo przewodniczącym komisji, to będzie brał dwie diety, jako pełniący dwie funkcje w RM. I to się nie sumuje.

Radna R. Gabryszuk stwierdziła, że to się sumuje. Radny w gminie do 15 tysięcy mieszkańców nie może brać większej diety niż 1342 zł. Poza tym, jeśli chodzi o te zapisy, to możemy zmienić statut.

Przewodnicząca RM odparła, że prac nad statutem nie ma już od dawna, a jeden punkt w tej uchwale wyprostowałby sytuację.

Radna R. Gabryszuk zwróciła uwagę, że uchwała została zdjęta z porządku obrad.

Przewodnicząca RM wyjaśniła, że dlatego prosi o wprowadzenie nowego projektu.

Radny A. Porowski powiedział, że dyskusja w tym temacie zakończyła się z chwilą głosowania.

Przewodnicząca RM stwierdziła, że tak – ale nad uchwałą w tamtej formie. A teraz jest proponowana nowa – bardzo zmieniona, w wyświetlonej formie (**załącznik Nr 3 do protokołu z sesji**). W tym brzmieniu uchwały nie ma zmniejszania diet, kwoty pozostają też te same, a jest zapis, że radnemu pełniącemu różne funkcje w RM przysługuje tylko jedna dieta. Poprosiła o przegłosowanie projektu tej uchwały w tej skróconej wersji.

Radna M. Janus zaproponowała, aby projekt najpierw trafił do komisji.

Przewodnicząca KR J. Przybysz poprosiła o komentarz obsługi prawnej, czy rzeczywiście może być taka sytuacja, że któremuś radnemu naliczać się będzie podwójne diety.

Mec. M. Przybylska powiedziała, że radni zdjęli z porządku obrad projekt uchwały. Zapytała, kto teraz zgłasza projekt uchwały i czy radni znowu będą go wносить do porządku obrad.

Przewodnicząca RM odpowiedziała, że miała taki zamiar.

Mec. M. Przybylska powiedziała, że jeśli chodzi o diety to są dwie koncepcje – jedni zliczają, a inni mówią, że wypłaca się tylko wyższą.

Burmistrz Miasta dodał, że my mamy to nieuregulowane.

Radny G. Smoliński poprosił Przewodniczącą RM o realizację porządku obrad. Uchwała została zdjęta.

Przewodnicząca RM zapytała obsługę prawną, czy jeżeli projekt ten został zdjęty, to czy ma ona prawo wnieść nowy projekt tej uchwały w zmienionym brzmieniu.

Mec. M. Przybylska wyjaśniła, że można wnieść następny projekt poddając pod głosowanie radnych zmianę porządku obrad. Dodała, że po przyjęciu wyświetlonego teraz na ekranie projektu uchwały radny dostawałby tylko jedną dietę. Powiedziała też, że w tej chwili radnym należy się dieta niezależnie od ich udziału w pracach RM. Dietę potraktowano jako wynagrodzenie.

Radny J. Kubicki powiedział, że chyba nie taka była istota zadanego przez radną J. Przybysz pytania. Chodzi o to, czy według obowiązującej teraz uchwały radnemu sumują się poszczególne diety. Według radnego jest to kwestia interpretacji. I według niego te diety nie sumują się.

Mec. M. Przybylska odpowiedziała, że dla niej jasne jest to, że przysługuje dieta w określonej wysokości za coś.

Radny J. Kubicki zapytał więc, czy jeżeli radny jest przewodniczącym dwóch komisji, to powinien dostawać dwie diety.

Mec. M. Przybylska powiedziała, że z tej uchwały ona tego nie wie.

Przewodnicząca RM przekazała, że chcemy mieć to jasne, a prostuje to właśnie zaproponowany projekt uchwały.

Mec. M. Przybylska dodała, że możemy sumować i prawdopodobnie sumowaliśmy, bo teraz prawdopodobnie dieta należy się za każdą funkcję.

Radny J. Kubicki zauważył, że do tej pory nigdy nie sumowaliśmy funkcji przewodniczącego i funkcji radnego.

Burmistrz Miasta powiedział, że już wypłacił radnym większe diety, bo nie jest to doprecyzowane w uchwale, a orzecznictwo określa, że powinno być doprecyzowane. Z obecnej uchwały nie wynika, że wypłaca się radnemu jedną, wyższą dietę. Dodał, że jeśli wiec wiceprzewodniczący RM będzie także przewodniczącym jakiejś komisji, to Burmistrz będzie mu wypłacał dwie diety – chyba, że nie będzie pieniędzy w budżecie. Burmistrz może też zaskarżyć tę uchwałę.

Przewodnicząca RM przekazała, że jej propozycja była taka, aby przegłosować ten projekt dotyczący tylko dublowania wypłat diet.

Mec. M. Przybylska zapytała, czy Pani Przewodnicząca stawia wniosek formalny o wprowadzenie projektu uchwały do porządku obrad.

Przewodnicząca RM potwierdziła to.

Mec. M. Przybylska powiedziała, że należy to przegłosować.

Radny Z. Habierski przekazał, że jest za tym, aby tą nową uchwałę przekazać do komisji.

Radny J. Kubicki poparł wniosek radnego Z. Habierskiego. Dodał, że skoro RM przez tyle lat działa według tych zasad, to chyba nic się nie stanie, jeśli z decyzją wstrzymamy się do następnej sesji. Radny sugeruje jednak, aby w projekcie tej uchwały nie znalazło się nic więcej, co budzi kontrowersje. A jeżeli są różne pomysły, to radny proponuje, aby zostały rozdzielone na kilka uchwał.

Radny G. Smoliński zauważył, że radny może także zrzec się jednej diety.

Poparła to radna R. Gabryszuk.

Burmistrz Miasta wyjaśnił, że nie może. Wyjaśnił, że formalnie radny nie może zrzec się diety. Ale może ją np. przekazać na cele charytatywne.

Radny G. Smoliński przekazał, że jeżeli radny nie ma żadnych wydatków i strat zrzeka się prawa do diety poprzez złożenie stosownego oświadczenia Przewodniczącemu RM.

Burmistrz Miasta odwołując się do orzecznictwa powiedział, że nie ma prawnie takiej możliwości. Budżet musi wypłacić dietę. Jeśli przy obecnych zapisach uchwały będą takie sytuacje w RM pełnienia podwójnych funkcji, to w budżecie będzie brakowało środków. Z tego co Burmistrz pamięta, to w żadnej do tej pory Radzie takich przypadków nie było.

Radny G. Smoliński przyznał, że faktycznie nie było. Takiego konfliktowania się Rady wewnątrz w zakresie diet też nie było. Nie było też dyscyplinowania radnych odnośnie przychodzenia na posiedzenia organu.

Przewodnicząca RM E. Drzewicka zaproponowała powrót do porządku obrad. Przypomniała, że pierwszy wniosek – o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta przepadł w głosowaniu 7 głosów „za” i 1 „wstrzymuję się” (głosowanie w składzie 8 radnych), a powinno być przynajmniej 8 głosów „za” do zmiany porządku obrad.

Przewodnicząca KR J. Przybysz zwróciła uwagę, że RM ma obowiązek rozpatrzenia skargi. Zapytała się, co w tej sytuacji można zrobić.

Radny J. Kubicki odpowiedział, że przygotować sesję z odpowiem programem.

Radny G. Smoliński dodał, że radni powinni przychodzić punktualnie na sesję.

Przewodnicząca KR powiedziała, że reprimendę dostanie znowu KR, która rozpatrzyła skargę na czas, a Rada jej nie przyjmie. To jest strzelanie sobie w stopę.

Radny J. Kubicki powiedział, że projekt uchwały powinien zostać zgłoszony wcześniej do programu sesji.

Przewodnicząca RM przypomniała, że z programu sesji zdjęty jest punkt dotyczący projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wysokości diet za udział w pracach Rady Miasta Podkowa Leśna. Poinformowała też, że do RM wpłynął wniosek KR o wprowadzenie do porządku obrad informacji Przewodniczącej KR na temat wyników przeprowadzonej kontroli „Analiza rozliczeń Urzędu Miasta z organizacjami pozarządowymi w ramach realizacji programu współpracy z NGO oraz ustawy o zamówieniach publicznych w latach 2014-2016”.

Radny G. Smoliński powiedział, że nie ma tego w materiałach.

Przewodnicząca RM i pracownik Biura RM B. Krupa wyjaśniły, że protokół kontroli został przekazany radnym w dniu dzisiejszym drogą elektroniczną.

Następnie Przewodnicząca RM poddała wniosek KR pod głosowanie.

Radni w głosowaniu głosami: 6 „za”, 4 „przeciw” i 4 „wstrzymuję się” odrzucili ww. wniosek o zmianę porządku obrad.

Przewodnicząca KR J. Przybysz powiedziała, że KR jest zarzucana skargami. Skargi te nie są proste. Ostatnia skarga zajęła KR cztery spotkania. KR prosiła skarżącego o dosyłanie różnych danych, bo wg Komisji skarga była niekompletna. W związku tym KR nie miała czasu, aby zająć się realizacją planu pracy Komisji na ten rok. Dodała, że jeśli radni nie będą pozwalać KR realizować planu, to KR tego planu nie wykona i RM zostanie rozwiązana. Radna podkreśliła, że po raz kolejny zdumiona jest takim podejściem. W dniu dzisiejszym Komisja bardzo mocno pracowała, aby kolejną rzecz wnieść na

sesję. Jest to kwestia odczytania protokołu kontroli. Nie jest to przyjmowanie uchwały, a jedynie poinformowanie radnych o tym, co KR zrobiła. Przewodnicząca KR nie rozumie zachowania radnych.

Innych wniosków o zmianę porządku obrad nie zgłoszono.

Przewodnicząca RM E. Drzewicka podsumowała, że finalnie z programu porządku obrad zostaje zdjęty projekt uchwały w sprawie diet i żaden punkt nowy nie zostaje wprowadzony.

Porządek obrad po zmianach został wyświetlony na ekranie i – po wypowiedzi obsługi prawnej, że dopóki zapisy Statutu Miasta będą narzucały poddawanie pod głosowanie zmienionego porządku obrad, należy to robić - Przewodnicząca RM poddała go pod głosowanie.

Radni w głosowaniu głosami: 9 „za”, 0 „przeciw”, 5 „wstrzymuję się”, przyjęli porządek obrad w brzmieniu:

- I. *Otwarcie Sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.*
- II. *Przedstawienie porządku obrad.*
- III. *Informacja Burmistrza Miasta o działaniach pomiędzy sesjami.*
- IV. *Informacja Przewodniczącej Rady Miasta o działaniach pomiędzy sesjami.*
- V. *Podjęcie uchwał w sprawach:*
 1. *zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2017-2027;*
 2. *zmiany uchwały budżetowej Miasta Podkowa Leśna na 2017 rok;*
 3. *określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2018 r.;*
 4. *wyrażenia zgody na umorzenie należności pieniężnej z tytułu odsetek naliczonych od nieterminowego uiszczania należności za bezumowne korzystanie z nieruchomości, przysługujących Miastu Podkowa Leśna od Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Ognisko „PODKOWA”;*
 5. *przyjęcia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Podkowa Leśna;*
 6. *przyjęcia programu współpracy Miasta Podkowa Leśna z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego na rok 2018;*
 7. *zmiany uchwały w sprawie podziału gminy na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych;*
 8. *zmiany uchwały w sprawie powołania składów osobowych komisji Rady Miasta Podkowa Leśna;*
 9. *zmiany uchwały w sprawie wyboru przewodniczących stałych komisji Rady Miasta Podkowa Leśna.*
- VI. *Informacja Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej na temat wyników przeprowadzonej kontroli: Analiza gospodarki wodnej w mieście w latach 2015-2016.*
- VII. *Przyjęcie protokołu z XLI Sesji Rady Miasta.*
- VIII. *Interpelacje i zapytania radnych.*
- IX. *Sprawy różne.*
- X. *Wolne wnioski.*
- XI. *Zamknięcie Sesji.*

III. Informacja Burmistrza Miasta o działaniach pomiędzy sesjami

Burmistrz Miasta A. Tusiński przedstawił informację o swoich działaniach pomiędzy XLI sesją w dniu 26 października 2017 r. a dzisiejszą XLII sesją RM. Informacja Burmistrza stanowi **załącznik Nr 4 do protokołu z sesji.**

IV. Informacja Przewodniczącej Rady Miasta o działaniach pomiędzy sesjami

Przewodnicząca RM E. Drzewicka przedstawiła informację o swoich działaniach pomiędzy XLI sesją w dniu 26 października 2017 r. a dzisiejszą XLII sesją RM. Informacja Przewodniczącej RM stanowi **załącznik Nr 5 do protokołu z sesji.**

V. Podjęcie uchwał

Przewodnicząca RM E. Drzewicka przekazała, że projekty uchwał zostały skierowane do poszczególnych komisji merytorycznych.

1. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2017-2027

Burmistrz Miasta A. Tusiński poinformował o wniesieniu autopoprawek do projektów uchwał dot. zmian w WPF i zmian w budżecie miasta (pkt V ppkt 1 i 2 porządku obrad). Materiały zostały rozdane

radnym przed sesją. Autopoprawka do projektu uchwały w sprawie zmian w WPF stanowi **załącznik Nr 6 do protokołu** z sesji, a autopoprawka do projektu uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej miasta **załącznik Nr 7**.

Burmistrz Miasta krótko omówił projekty uchwał i wprowadzone autopoprawkami zmiany, a następnie - wraz ze Skarbnik Miasta A. Czarnecką, udzielił odpowiedzi na pytania radnych:

- Przewodnicząca KŁPBiOŚ K. Tuszyńska-Nieżgoda w imieniu mieszkanki zapytała o zwiększenie planu wydatków o kwotę 12.000 celem zabezpieczenia środków na zakup produktów żywnościowych do przedszkola i o jego odzwierciedlenie po stronie planu dochodów (wkład do kotła powinien być opłacany przez rodziców) – Skarbnik Miasta wyjaśniła, że po stronie dochodów najprawdopodobniej zostanie to urealnione na ostatniej sesji w tym roku;

- radna S. Dąbrówka zwróciła uwagę na kwotę w wykazie przedsięwzięć w WPF wskazaną przy rewitalizacji Leśnego Parku Miejskiego – Burmistrz Miasta wyjaśnił, że uwaga ta dotyczy projektu WPF na lata 2018-2028 i przyznał, że w tabeli wkraść się błąd, podziękował za jego wychwycenie i poinformował, że kwota ta zostanie poprawiona.

Wobec braku innych pytań Przewodnicząca RM E. Drzewicka poddała pod głosowanie *projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2017-2027* wraz z autopoprawkami Burmistrza.

Radni w głosowaniu jednogłośnie (14 głosów „za”) przyjęli przedmiotowy projekt uchwały – uchwała Nr 270/XLII/2017. Przewodnicząca RM stwierdziła podjęcie uchwały.

2. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Miasta Podkowa Leśna na 2017 rok

Burmistrz Miasta A. Tusiński jeszcze raz poinformował o wnoszonej autopoprawce i przedstawił krótkie uzasadnienie.

Przewodnicząca RM E. Drzewicka powiedziała, że projekt uchwały został skierowany do zaopiniowania przez KBFil i poprosiła o przedstawienie opinii Komisji.

Wiceprzewodniczący RM W. Żółtowski przekazał, że opinia Komisji przed autopoprawkami była pozytywna (3 głosy „za” i 2 „wstrzymuję się”).

Przewodnicząca RM E. Drzewicka odczytała projekt uchwały (tu Skarbnik Miasta poinformowała, że w §2 pkt 1 po wprowadzeniu autopoprawki powinno być „po zmianach” – zostanie to poprawione) i poddała go pod głosowanie.

Radni w głosowaniu jednogłośnie (14 głosów „za”) przyjęli przedmiotowy projekt uchwały – uchwała Nr 271/XLII/2017. Przewodnicząca RM stwierdziła podjęcie uchwały.

3. Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2018 r.

Burmistrz Miasta A. Tusiński krótko przedstawił uzasadnienie do projektu uchwały.

O godz. 19.52 salę obrad opuścił na krótko radny M. Kaliński. Obecnych 13 radnych.

Radni nie zgłosili pytań.

Przewodnicząca RM E. Drzewicka poprosiła o przedstawienie opinii KBFil.

Wiceprzewodniczący RM W. Żółtowski przekazał, że opinia Komisji przed autopoprawkami była pozytywna (5 głosów „za”, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymuję się”).

Przewodnicząca RM E. Drzewicka poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowanie w składzie 13 radnych.

Radni w głosowaniu jednogłośnie (13 głosów „za”) przyjęli przedmiotowy projekt uchwały – uchwała Nr 272/XLII/2017. Przewodnicząca RM stwierdziła podjęcie uchwały.

4. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na umorzenie należności pieniężnej z tytułu odsetek naliczonych od nieterminowego uiszczenia należności za bezumowne korzystanie z nieruchomości, przysługujących Miastu Podkowa Leśna od Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Ognisko „PODKOWA”

O godz. 19.54 na salę obrad wrócił radny M. Kaliński. Obecnych 14 radnych.

Przewodnicząca RM E. Drzewicka poinformowała, że KBFil miała pewne wątpliwości odnośnie projektu tej uchwały i poprosiła Burmistrza o doprecyzowanie.

Burmistrz Miasta A. Tusiński powiedział, że dla niego sprawa jest jasna, prosi więc o pytania.

Wiceprzewodniczący RM W. Żółtowski przekazał, że podczas posiedzenia KBFil w dniu 28 listopada 2017 r. Komisja miała wątpliwość co do szerokości porozumienia podjętego w dniu 12 grudnia 2016 r.

i wynikającej z tego faktu potrzeby umorzeń. W uzasadnieniu podano, że Stowarzyszenie TKKF wywiązało się z zapisów ww. porozumienia - radny zapytał, jakie były to warunki. Podano też, że nastąpiło to w lutym 2017 r., a z uzasadnienia nie wynika, dlaczego RM dopiero teraz to otrzymuje.

O godz. 19.58 salę obrad opuścił na krótko radny J. Kubicki. Obecnych 13 radnych.

Burmistrz Miasta A. Tusiński powiedział, że wyjaśnienie tej kwestii radni powinni znaleźć w informacji przekazanej im w dniu 26 maja br. Burmistrz ma obowiązek przedstawić RM co roku do końca maja informację o wysokości ulg udzielonych w roku poprzednim (w trybie uchwały z 22 lutego 2011 r.). W pkt 5 tej informacji za rok 2016 podany jest TKKF. Burmistrz nie ma kompetencji, aby umarzać podmiotom wyższe zobowiązania niż 10.000 zł. Jest to wyłączna kompetencja RM. Tamto porozumienie było z zakresu prawa podatkowego i ta decyzja nazywa się „porozumieniem”. To z grudnia dotyczyło tego, że TKKF zwrócił się o umorzenie odsetek i rozłożenie na raty należności głównej. Umorzenie kwoty powyżej 10.000 zł nie leży w kompetencji Burmistrza, więc decyzją odmówił on odstąpienia od odsetek, ale rozłożył na raty należność główną, którą oni spłacili chyba do 27 lutego 2017 r., o czym Burmistrz poinformował radnych 26 maja. W dalszej części swojej wypowiedzi Burmistrz szeroko omówił całą historię współpracy z TKKF zaczynając od 1979 r., kiedy to organizacja Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej dostało grunt na terenie miasta Podkowa Leśna, grunt przyznany im jako wieczystemu użytkownikowi. Oni jednak nigdy nie stanęli do aktu notarialnego. Nie wypełnili także obowiązków wynikających z umowy wieczystego użytkowania, czyli nie zrealizowali zamieszczonego wcześniej planu zabudowy. Potem zmieniały się władze, tamten TKKF został wykreślony i powstał TKKF w Podkowie Leśnej, który wychodził z założenia, że jest następcą prawnym TKKF-u z 1979 r. i monitował miasto kilkakrotnie w latach od 1991 r. do 2001 r. o przystąpienie i wydanie decyzji o ustanowieniu służebności wieczystej. Miasto za każdym razem wydawało decyzje pozytywne, czyli chciało wydać grunt temu podmiotowi, ale TKKF nigdy nie wpłacał albo opłaty wstępnej, albo nie stawał do aktu własności, jednak cały czas twierdził, że jest wieczystym użytkownikiem. Dopiero w roku 2005 lub 2006 miasto po raz pierwszy wystąpiło do sądu z wnioskiem o eksmisję, ale sprawa ta została wycofana po podpisaniu kolejnego porozumienia. Burmistrz Przygoda starała się rozwiązać tę sprawę, ale bezskutecznie. Zarząd TKKF pojawił się u obecnego Burmistrza na początku jego urzędowania i Burmistrz – po zapoznaniu się z dokumentacją oraz biorąc po uwagę ich wieloletnie zaległości z tytułu bezumownego korzystania – poinformował TKKF, że na pewno nie będzie ich stać na ogromne opłaty związane z użytkowaniem wieczystym. Lepiej dla nich by było dobrowolnie poddać się eksmisji, zapłacić wszystkie długi, a potem stanąć do przetargu na dzierżawę gruntu, jak każdy najemca. Zmieniały się zarządy. W marcu br. doprowadziliśmy do rozprawy sądowej, na podstawie której zarząd TKKF zrzekł się wszystkich praw do nieruchomości, poddał dobrowolnie egzekucji i stwierdził, że opuści lokal. Jednym z warunków było to, że spłacać miastu zaległość główną. Finalnie spłacili ponad 90.000 zł. Pozostały odsetki i roszczenia TKKF o nakłady finansowe. O tym już Burmistrz wcześniej informował. Po uprawomocnieniu się wyroku TKKF opuścił nieruchomość nie pozostawiając tam żadnej rzeczy ruchomej, która była ich własnością. Powstał nowy podmiot, który jest tam teraz dzierżawcą. Burmistrz nie wie, czy działa jeszcze stary TKKF, stowarzyszenie jest zarejestrowane, ale nie posiada żadnego majątku, w związku z tym ściąganie od nich jakichkolwiek należności jest prawie niemożliwe. Miastu te 22.000 zł będzie cały czas zalegało po stronie należności i rok w rok będziemy odnawiali tą kwotę. RM może nie podjąć tej uchwały. Burmistrz skieruje wniosek do sądu, zapłacimy koszty sądowe, potem koszty komornika, a skończy się tym, że po kilku latach ktoś złoży wniosek o bezskuteczne ściąganie pieniędzy, więc środków tych i tak nigdy nie zobaczymy. Uchwała ta może zamknąć sprawę TKKF w całości. Przy tej całej sprawie okazało się, że mamy też działkę w Brwinowie – której stan prawny Burmistrz uregulował i jesteśmy już wpisani jako właściciele działki o powierzchni 3100 m².

Radny G. Smoliński zapytał, czy została podpisana umowa rozwiązująca pomiędzy stronami. Poprosił też o informację, co to za nowy podmiot, o którym Burmistrz wspomniał i czy została podpisana z nim jakaś umowa najmu tych terenów gminnych.

Burmistrz Miasta wyjaśnił, że tak. Na okres dwóch lat została podpisana umowa z podmiotem – stowarzyszeniem sportowym nie prowadzącym działalności gospodarczej. Nie jest to TKKF. Umowa została zawarta z zastrzeżeniem, że w momencie, gdy będziemy gotowi do zorganizowania przetargu, poinformujemy ich o tym z półrocznym wyprzedzeniem i przetarg ten zorganizujemy. Burmistrz dokładnie nie pamięta, ale to Stowarzyszenie nosi chyba nazwę Klub Jeździecki Podkowa Leśna – umowa na pewno jest w Rejestrze umów w BIPie.

Radny Z. Habierski zapytał, czy stowarzyszenie, o którym jest mowa oraz umowa dzierżawy z nowym użytkownikiem, też jest zamieszczona w BIPie.

Burmistrz Miasta odpowiedział, że nie. Porozumienie jest kompetencją prawa podatkowego, Burmistrz ma więc obowiązek podać tylko tę informację, którą przekazał radnym 26 maja br. Takich porozumień nie publikuje się w BIPie. KR może to skontrolować, gdy będzie to miała w planie pracy.

Radny Z. Habierski zapytał, czy drugi dokument, tj. umowa dzierżawna, jest zamieszczona w BIPie.

Burmistrz Miasta odpowiedział, że umów dzierżawy także nie publikujemy w BIPie. Można o taką informację wystąpić w ramach dostępu do informacji publicznej.

Radny M. Kaliński zapytał, skąd stowarzyszenie TKKF wzięło środki na spłatę należności głównej i w związku z tym, czy na pewno powinniśmy troszczyć się o to, czy będą oni mieli z czego zapłacić. Warunkuje to decyzję RM.

Burmistrz Miasta wyjaśnił, że nie bardzo interesuje go to skąd stowarzyszenie miało te środki i chyba nikogo nie powinno to interesować. W interesie miasta jest to, że został spłacony dług. Dodatkowo tego podmiotu praktycznie już nie ma.

Odpowiadając na pytanie radnego Z. Habierskiego, kiedy TKKF wystąpiło o to umorzenie, Skarbnik Miasta A. Czarnecka wyjaśniła, że jeszcze w zeszłym roku TKKF złożyło jeden wniosek o rozłożenie na raty należności głównej oraz o umorzenie. Rozłożyliśmy na raty należność, którą spłacili, natomiast taka kwota umorzenia nie leży w gestii Burmistrza i dopiero po wyjaśnieniu tych wszystkich spraw eksmisji przedłożyliśmy teraz RM projekt uchwały. Chcieliśmy mieć pewność, że dojedzie do eksmisji i podmiot zwolni nieruchomości.

Burmistrz Miasta dodał, że od lipca do września br. mieliśmy kontrolę RIO za 2016 rok i m.in. jedną z sugestii kontrolujących było to, żeby długi nieściągalne lub potencjalnie nieściągalne po prostu wyrzucić z księgowości. Decyzji tej można nie podejmować, wtedy będą zapisy księgowo, a Burmistrz będzie zobowiązany robić jakieś ruchy, aby ściągnąć tę należność przez okres, który może, a potem sprawa się przedawni. Burmistrz dodał też, że w projekcie uchwały podana jest księgowo kwota odsetek. Burmistrz uważa, że duża część odsetek dotyczy kwot należnych od kwoty należności głównych z lat, za które już i tak nie będziemy mogli dochodzić. Tu wstawiliśmy kwotę księgową z chyba trzech lat wstecz, natomiast podmiot ten ma zaległości z okresu co najmniej 10 lat. Roszczenia z takiego czasu są trudne do wykazania i wyegzekwowania.

Mec. M. Płaszewska-Opalińska podkreśliła, że TKKF wypłaciło miastu naprawdę sporą kwotę, biorąc pod uwagę, że część roszczeń mogła być już przedawniona. Odsetki będzie ciężko wyegzekwować.

Przewodnicząca KŁPBiOŚ K. Tuszyńska-Niezgoda podsumowała, że więc część tych odsetek jest niejako w tej kwocie spłaconej, która częściowo mogła okazać się przedawniona.

Potwierdziła to obsługa prawna.

Więcej pytań nie zgłoszono.

Przewodnicząca RM E. Drzewicka odczytała projekt uchwały i poddała go pod głosowanie.

Radni w głosowaniu głosami: 10 „za”, 0 „przeciw” i 3 „wstrzymuję się”, przyjęli przedmiotowy projekt uchwały – uchwała Nr 273/XLII/2017. Przewodnicząca RM stwierdziła podjęcie uchwały.

Burmistrz Miasta A. Tusiński podziękował radnym za podjęcie uchwały. Dodał, że udało się załatwić sprawę ciągnącą się od 1979 r.

5. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Podkowa Leśna

Przewodnicząca RM E. Drzewicka poinformowała, że projekt uchwały rozpatrywała KŁPBiOŚ i miała jakieś wątpliwości.

Przewodnicząca KŁPBiOŚ K. Tuszyńska-Niezgoda powiedziała, że Komisja dokładnie analizowała treść tego Regulaminu i wątpliwości dotyczyły m.in. odpadów zielonych, a następnie przekazała uwagi Komisji. *Wnioski KŁPBiOŚ z uwagami do Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Podkowa Leśna zgłoszone po posiedzeniu w dniu 28 listopada 2017 r. (wyświetlono na ekranie) stanowią załącznik Nr 8 do protokołu z sesji.* Przewodnicząca KŁPBiOŚ, po analizie zapisów §3 Regulaminu powiedziała, że jeśli zapisano, że odpady zielone pakujemy do odpadów ulegających biodegradacji, to przez mieszkańców może zostać to zrozumiane w ten sposób, że mogą oni wkładać liście do brązowych worków „Bio” i mogą pobierać w UM, ile chcą dodatkowych worków, bo mają dużo liści. Może to wpłynąć na koszt ostateczny wywozu odpadów. Dlatego Komisja proponuje, aby doprecyzować gospodarkę odpadami zielonymi, np. poprzez wyłączenie osobnej frakcji i dokładne opisanie, co się robi z liśćmi, bo jest to niejasne.

Burmistrz Miasta A. Tusiński powiedział, że nie jest tego pewny, bo zapisy tego Regulaminu nie zmieniły się w stosunku do Regulaminu z zeszłego roku, a zapis „w tym odpady zielone” jest dokładnie przepisany z ustawy. Doszła inna kolorystyka worków.

O godz. 20.19 na salę obrad wrócił radny J. Kubicki. Obecnych 14 radnych.

Przewodnicząca KŁPBiOŚ powiedziała, że w zeszłym roku nie było worków na bioodpady. Teraz do worków na bioodpady będziemy wkładać liście, a worki te będzie można pobierać z UM w miarę potrzeb. Mieszkańcy mogą zrozumieć to w ten sposób, że wkładamy liście do worków brązowych, bierzemy w UM kolejne worki brązowe i wkładamy w nie liście, a jeszcze dodatkowo możemy wystawiać po jednym worku w innych workach czarnych lub innych zapewnionych sobie przez mieszkańców.

Burmistrz Miasta wskazał, że z drugiej strony mamy ograniczenie odbioru tych worków.

Przewodnicząca KŁPBiOŚ powiedziała, że tak, ale tych, które mieszkańcy sobie przygotowują. Natomiast dodatkowe worki można pobrać w UM – jeśli ktoś się wczyta, to może pobrać sto

brązowych worków „Bio”, bo ma dużo liści, które zgodnie z nowym Regulaminem są odpadami biodegradowalnymi. Budzi to obawę Komisji.

Burmistrz Miasta stwierdził, że dyskutowaliśmy o tym. To jednak jedna z pierwszych uchwał na nowych zadach – nie mamy wypracowanego wzorca. Burmistrz boi się postępowań nadzorczych i prokuratorskich, czyli tego co było, z regulaminami z poprzednich lat. Dlatego większość zapisów tego Regulaminu jest przepisana z ustawy. Jesteśmy jedną z pierwszych gmin, która będzie przyjmowała Regulamin i nie wiadomo co będzie. Wojewoda może go uchylić. Na dzień dzisiejszy Burmistrz nie znalazł rozwiązania. Rozumie, że może być jakiś problem, ale firma odbierająca odpady i tak teraz sprawdza, co jest w czarnych workach z bioodpadami i gdy znajdują tam ziemię lub liście, to nie odbierają tych worków. Mamy 5-letnie vacatio legis.

Przewodnicząca KŁPBiOŚ zwróciła uwagę, że gdyby firma nie odebrała brązowych worków „Bio”, to ktoś z mieszkańców, którzy przeczytają Regulamin, może zwrócić się z pytaniem, czemu nie zostały odebrane.

Burmistrz Miasta przyznał, że może tak być. Nie mamy jednak żadnego przykładu rozstrzygnięcia nadzorczego na podstawie podejmowanych teraz uchwał.

Na pytanie mieszkancki [REDAKTOWANE], czy nie można np. dopisać w nawiasie, że w workach tych nie przewiduje się wyrzucania czy odbioru liści, Burmistrz Miasta wyjaśnił, że jest to element prawa miejscowego i jest poddawany konsultacjom społecznym.

Radna S. Dąbrowka radziła edukować mieszkańców, aby wiedzieli, co ma być w brązowym worku.

Burmistrz Miasta powiedział, że może wystąpić do Wojewody z prośbą o odpowiedź, czy inny zapis będzie przez niego uznany. Przed nami jednak miesiące zimowe i liści praktycznie nie ma, więc jest chwila czasu, aby zapis ten ewentualnie zmienić. A teraz głównie chodzi o przetarg, bo jeśli nie będzie Regulaminu, to Burmistrz nie ogłosi przetargu, a musi to zrobić w grudniu.

Przewodnicząca KŁPBiOŚ powiedziała, że Komisja ma obawy odnośnie zapisów Regulaminu dotyczących worków i liści, prosi więc ich doprecyzowanie, Burmistrz Miasta jednak wyraził obawę, czy na tym etapie, już po konsultacjach, można te zapisy zmienić.

Mec. M. Płaszewska-Opalińska powiedziała, że każda zmiana Regulaminu powinna być poddana konsultacjom, a my jesteśmy związani czasowo, jeśli chodzi o przetarg. W specyfikacji istotnych warunków zamówienia wpisywany jest Regulamin, więc przedsiębiorca będzie wiedział, jakie będzie miał obowiązki. Potem będzie można też wprowadzić zmianę Regulaminu, jeśli zajdzie taka potrzeba.

Burmistrz Miasta zaznaczył, że przed konsultacjami projekt uchwały został wysłany też do dwóch instytucji zewnętrznych, które mają obowiązek go uzgodnić. Uzgodnienie w Sanepidzie trwało półtora miesiąca. Burmistrz zapoznał się z uwagami KŁPBiOŚ, jednak doprecyzowanie Regulaminu o zapis, aby ludzie wyprowadzali psy wyłącznie na smyczy i w kagańcu, przypomina Burmistrzowi trochę sprawę poprzedniego Regulaminu, gdy chcieliśmy, aby mieszkańcy płacili za deratyzację oraz uzasadnienie Wojewody, że RM nie może narzucać na mieszkańców sposobu rozwiązania, którego nie ma w ustawie. Burmistrz zapytał także, jak radni chcieliby wyegzekwować to od mieszkańców – np. kaganiec dla yorka.

Przewodnicząca KŁPBiOŚ odpowiedziała, że wniosek o kaganiec nie przeszedł, przeszedł wniosek o smycz. Chociaż pozostaje kwestia, jak to egzekwować.

Burmistrz Miasta poinformował, że w naszym ustawodawstwie jest tylko jeden przypadek, kiedy bezwzględnie pies musi być na smyczy lub w kagańcu, tj. kiedy jest z gatunku psów wpisanych na listę psów zaliczanych do agresywnych.

Radny Z. Habierski przytoczył zapis §13 ust. 2 Regulaminu, który dopuszcza prowadzenie psa bez smyczy tylko w miejscach mało uczęszczanych. Zwrócił przy tym uwagę, że np. dla mieszkańca Warszawy cała Podkova jest miejscem mało uczęszczanym. Dlatego właśnie Komisja postulowała o wszystkie psy, może za wyjątkiem tych małych.

Burmistrz Miasta stwierdził, że jest to temat wrażliwy. Dodatkowo nakazanie czegoś, czego nie będzie można wyegzekwować albo będzie uciążliwe dla tej grupy, która opiera swój byt codzienny tylko na relacji z czworonożnym przyjacielem, jest delikatną materią. Decyzja jednak należy do RM.

Mieszkancka [REDAKTOWANE] stwierdziła, że każdy pies powinien być wyprowadzany na smyczy – chociażby dla dobra psa.

Rada R. Gabryszuk powiedziała, że dyskusja ta wynika ze względu na coraz częstsze pogryzienia mieszkańców. W innych regulaminach takie rzeczy, jak kwestia kagańca i smyczy, są uwzględnione. Dodatkowo w dalszej części Regulaminu jest wyjaśnienie, że psy, które ze względu na budowę anatomiczną nie mogą nosić kagańca, nie noszą go.

Mec. M. Płaszewska-Opalińska odpowiedziała, że nie można narzucić, by wszystkie psy chodziły w kagańcu i na smyczy. Pies taki musi stwarzać realne niebezpieczeństwo. Nawet jeśli chodzi o wykroczenia nie jest dokładnie wskazane, że jest taki obowiązek.

Radny J. Kubicki powiedział, że większość przypadków pogryzień wynika albo z nieszczęśliwego zbiegu okoliczności, albo z nieodpowiedzialności właścicieli. Nie trzeba wszystkiego regulować. Są inne przepisy i jest odpowiedzialność za swojego psa. Zmuszanie wszystkich, by chodzili wszędzie ze swoimi psami na smyczy jest niewłaściwe.

Radna S. Dąbrówka zaznaczyła, że niektórzy boją się psów. Smycz nie jest krzywdą ani dla psa, ani dla właściciela, a jest to poprawa bezpieczeństwa jednych i drugich.

Przewodnicząca RM E. Drzewicka zaproponowała, aby przegłosować poprawkę, że psy mają być wyprowadzane wyłącznie na smyczy i zapytała kto jest za tym, aby psy w mieście były wyprowadzane wyłącznie na smyczy.

Radni w głosowaniu głosami: 9 „za”, 4 „przeciw” i 1 „wstrzymuję się”, zmienili zapis §13 ust. 2 Regulaminu.

Radny G. Smoliński zapytał, co dalej z podjętą uchwałą w sprawie PSZOKu.

Burmistrz Miasta A. Tusiński wyjaśnił, że gdy doszło do negocjacji o podziale kosztów, to Milanówek proponował podział kosztów po połowie, co oznaczałoby koszt dla Podkowy 700.000 zł. Burmistrz uznał, że nie może się na to zgodzić i nie podpisał tego porozumienia. Dodatkowo nie przeszła propozycja Burmistrza, że w ramach tych 700.000 zł mielibyśmy zagwarantowany udział w tej działce na Turczynku. Stąd zapisy w Regulaminie, że to wykonawca zapewni nam tzw. mobilny PSZOK. Kwota 700.000 zł w przetargach przekłada się mniej więcej na 12-15 lat PSZOKu mobilnego.

Przewodnicząca RM E. Drzewicka zaproponowała przejście do głosowania nad projektem uchwały, z zastrzeżeniem, że na początku roku RM wróci do analizy zapisów dot. odpadów biodegradowalnych. Burmistrz Miasta A. Tusiński dodał, że wystąpi też do Wojewody z pytaniem o zapis dotyczący psów, a jeśli radni taki zapis wprowadzą, to Wojewoda zapewne go uchyli i wtedy będziemy procedowali nad nowym regulaminem.

Przewodnicząca RM przypomniała, że zapis dotyczący psów jest już przegłosowany.

Wiceprzewodniczący RM W. Żółtowski zaproponował, aby teraz przegłosować punkt o liściach w §3 ust. 1 pkt 1 lit. d i dodać osobno lit. e, tj. liście.

Burmistrz Miasta przypomniał, że Regulamin był poddany konsultacjom. Burmistrz może zapytać Wojewodę o proponowane przez radnych zapisy (smycze, rozdzielanie frakcji) i po otrzymaniu odpowiedzi i po przetargu może jeszcze raz poddać Regulamin konsultacjom i skierować do RM. Jednak zapisy ustawy wyraźnie mówią o pięciu frakcjach, przy czym w odpadach biodegradowalnych są odpady zielone. Burmistrz dodał, że teraz Regulamin jest niezbędny, by ogłosić przetarg.

Radna M. Janus przypomniała, że zapis o psach został przegłosowany, więc powinien znaleźć się w projekcie, a z liśćmi można poczekać, aż Burmistrz to wyjaśni.

Burmistrz Miasta i mec. M. Płaszewska-Opalińska powtórzyli, że to istotne zmiany, które powinny być poddane konsultacjom.

Na pytanie Przewodniczącej RM, co teraz radni mogą zrobić z przegłosowanym zapisem, aby był on w Regulaminie, Pani Mecenas odpowiedziała, że generalnie teraz zapis ten powinien zostać wprowadzony do Regulaminu, ale radni mogą też przegłosować wniosek formalny, czy wyrażając zgodę na przegłosowanie Regulaminu bez tego wniosku, który przed chwilą przyjęli.

Radny J. Kubicki zapytał, czy można zgłosić wniosek formalny o reasumpcję głosowania, przyjmując, że radni nie zostali do końca poinformowani w danym temacie.

Radny G. Smoliński zaproponował, aby przyjąć uchwałę i Regulamin w takich zapisach, jak są, a wniosek dotyczący psów na smyczy i worków złożyć jako wniosek RM do Burmistrza, aby ewentualnie sprawdził on te zapisy u Wojewody.

Mec. M. Płaszewska-Opalińska zwróciła uwagę, że poprawka do Regulaminu została już przegłosowana i generalnie RM powinna teraz głosować nad tą szerszą wersją, pomimo tego, że nie była ona poddana konsultacjom. Wojewoda może na to zwrócić uwagę i uchylić uchwałę lub ktoś może ją zaskarżyć. Jeśli wersja szersza nie zostanie przegłosowana (ze smyczą), to będzie głosowana wersja węższa.

Burmistrz Miasta dodał, że zaskarżenie i uchylenie Regulaminu, może mieć miejsce kilka miesięcy po przetargu, ale nie wpłynie to na rozstrzygnięcie przetargu i podpisanie umowy.

Przewodnicząca RM E. Drzewicka odczytała projekt uchwały, a radni ustalili ostateczne brzmienie §13 ust. 2 Regulaminu: „Na terenach przeznaczonych do użytku publicznego należy prowadzić psa na smyczy, a psy z tzw. „listy psów zaliczanych do agresywnych” na smyczy i w kagańcu.”

Przewodnicząca RM poddała pod głosowanie projekt uchwały z wprowadzoną poprawką.

Radni w głosowaniu głosami: 10 „za”, 2 „przeciw” i 2 „wstrzymuję się”, przyjęli przedmiotowy projekt uchwały – uchwała Nr 274/XLII2017.

6. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia programu współpracy Miasta Podkowa Leśna z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego na rok 2018

Przewodnicząca RM E. Drzewicka poprosiła o przedstawienie opinii KKOSiSS.

Przewodnicząca KKOSiSS O. Jarco przekazała, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, z 1 głosem wstrzymującym się.

Radna R. Gabryszuk przypomniała, że było zastrzeżenie o konieczności poprawienia błędów stylistycznych w Programie stanowiącym załącznik do uchwały.

Burmistrz Miasta A. Tusiński potwierdził, że w Programie ujednociono nazewnictwo i poprawiono błędy stylistyczne oraz gramatyczne. *Program z poprawkami wyświetlono na ekranie.*

Radni nie zgłosili więcej pytań.

Przewodnicząca RM E. Drzewicka odczytała projekt uchwały i poddała go pod głosowanie (z wniesionymi poprawkami).

Radni w głosowaniu jednogłośnie (14 głosów „za”) przyjęli przedmiotowy projekt uchwały – uchwała Nr 275/XLII/2017.

7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie podziału gminy na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych

Przewodnicząca RM E. Drzewicka odczytała uzasadnienie oraz projekt uchwały i poddała go pod głosowanie.

Radni w głosowaniu jednogłośnie (14 głosów „za”) przyjęli przedmiotowy projekt uchwały – uchwała Nr 276/XLII/2017. Przewodnicząca RM stwierdziła podjęcie uchwały.

8. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie powołania składów osobowych komisji Rady Miasta Podkowa Leśna

Przewodnicząca RM E. Drzewicka przedstawiła uzasadnienie i odczytała projekt uchwały.

Radna O. Jarco zgłosiła wniosek, aby KŁPBiOŚ oddała KR jakiegoś członka, bo w KŁPBiOŚ jest dziewięciu radnych, a w KR tylko pięciu.

Radna K. Tuszyńska-Niezgoda powiedziała, że jakiś radny musiałby się zgłosić.

Przewodnicząca KR J. Przybysz przypomniała, że już w zeszłym roku apelowała o to do radnych, którzy zgłaszali zadania do planu pracy KR, ale pozostało to bez odzewu.

Radna O. Jarco stwierdziła, że w tym roku KR prawdopodobnie też nie wyrobi się z planem pracy, zwłaszcza patrząc na to co dzisiaj się dzieje, tzn. że dwa projekty KR zostały odrzucone przez radnych.

Następnie radny J. Kubicki zgłosił rezygnację z funkcji Przewodniczącego doraźnej Komisji do opracowania Statutu Miasta Podkowa Leśna i zapytał, czy radni nie chcą uzupełnić głosowanej teraz uchwały o zapis dotyczący jego rezygnacji.

Przewodnicząca RM poinformowała, że będzie to wprowadzone na następnej sesji.

Wobec braku innych pytań Przewodnicząca RM poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Radni w głosowaniu jednogłośnie (14 głosów „za”) przyjęli przedmiotowy projekt uchwały – uchwała Nr 277/XLII/2017. Przewodnicząca RM stwierdziła podjęcie uchwały.

9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie wyboru przewodniczących stałych komisji Rady Miasta Podkowa Leśna

Przewodnicząca RM E. Drzewicka poinformowała, że zgłosiła rezygnację z funkcji Przewodniczącej KBFil, zaszła więc potrzeba wybrania nowego przewodniczącego Komisji. Przewodnicząca RM poprosiła o zgłaszanie kandydatur.

Radna J. Przybysz zgłosiła kandydaturę radnego W. Żółtowskiego i uzasadniła tę propozycję.

Wiceprzewodniczący RM W. Żółtowski wyraził zgodę na kandydowanie.

Radna M. Janus zapytała, czy może radny G. Smoliński się zgodziłby się kandydować.

Radny G. Smoliński odpowiedział, że nie rozumie tego pytania.

Innych kandydatur nie zgłoszono.

Wiceprzewodniczący RM W. Żółtowski zapytał, czy RM nie powinna przyjąć rezygnacji radnej E. Drzewickiej z przewodniczenia Komisji.

Przewodnicząca RM E. Drzewicka powiedziała, że rozumie, że rezygnacja została przyjęta z chwilą jej złożenia.

Mec. M. Płaszewska-Opalińska wyjaśniła, że nie można nikogo zmusić do bycia przewodniczącym. Rezygnacja została skutecznie złożona. Uchwałą natomiast przyjmowana była rezygnacja Przewodniczącego RM.

Przewodnicząca RM E. Drzewicka poddała pod głosowanie kandydaturę radnego W. Żółtowskiego na Przewodniczącego KBFil.

Radni w głosowaniu głosami: 13 „za”, 0 „przeciw” i 1 „wstrzymuję się”, przyjęli ww. kandydaturę.

Następnie Przewodnicząca RM odczytała projekt uchwały i poddała go pod głosowanie.
*Radni w głosowaniu głosami: 13 „za”, 0 „przeciw” i 1 „wstrzymuję się”, przyjęli przedmiotowy projekt uchwały – **uchwała Nr 278/XLII/2017**. Przewodnicząca RM stwierdziła podjęcie uchwały.*

Przewodniczący KBFil W. Żółtowski podziękował za wybór.

VI. Informacja Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej na temat wyników przeprowadzonej kontroli: Analiza gospodarki wodnej w mieście w latach 2015-2016

Przewodnicząca KR J. Przybysz o przedstawienie wyników kontroli poprosiła radną O. Jarco – przewodniczącą zespołu kontrolnego, który przeprowadził ww. kontrolę.

Radna O. Jarco odczytała protokół pokontrolny przedstawiając m.in. przedmiot, zakres i cel kontroli, sposób jej przeprowadzenia, ustalenia, wnioski oraz zalecenia pokontrolne.

Radni nie zgłosili pytań.

Protokół pokontrolny zamieszczony jest w BIP i stanowi **załącznik nr 9 do protokołu z sesji**.

VII. Przyjęcie protokołu z XLI Sesji Rady Miasta

Przewodnicząca RM E. Drzewicka poinformowała, że projekt protokołu z XLII sesji RM, która odbyła się w dniu 26 października 2017 r., został przekazany radnym drogą elektroniczną i do chwili obecnej nie wpłynęły żadne uwagi do jego treści. W trakcie sesji także nie zgłoszono żadnych uwag.

Przewodnicząca RM poddała projekt protokołu pod głosowanie.

*Radni w głosowaniu głosami: 12 „za”, 0 „przeciw” i 2 „wstrzymuję się”, przyjęli przedmiotowy projekt protokołu – **protokół Nr XLI z XLI sesji Rady Miasta, która odbyła się w dniu 26 października 2017 r.***

VIII. Interpelacje i zapytania radnych

Przewodnicząca RM E. Drzewicka poprosiła radnych o zadawanie pytań Burmistrzowi Miasta A. Tusińskiemu.

Wiceprzewodniczący RM W. Żółtowski w związku z informacją Burmistrza o tym, że w zasadzie jest skończony parking Park&Ride zapytał, czy udało się również uzgodnić naprawę ul. Błońskiej pomiędzy ul. Słowiczą a parkingiem i czy wykonawca miał to w zakresie.

Burmistrz Miasta odpowiedział, że ulica jest zrobiona mniej więcej do $\frac{3}{4}$ wysokości i brakuje dwóch dni na jej skończenie. I jest to koniec robót drogowych na Park&Ride.

Przewodnicząca KKOSiSS O. Jarco powiedziała, że Burmistrz wspomniał, że mieszkańcy nie życzą sobie skablowania sieci.

Burmistrz Miasta wyjaśnił, że problem polega na tym, że aby móc opracować projekt i uzyskać pozwolenie na budowę, a potem zgłoszenie na przebudowę sieci, musi być zgoda mieszkańca na wyniesienie licznika z budynku do ogrodzenia. Chcieliśmy, aby mieszkańcy od licznika sami pokrywali koszty tej przebudowy. Na etapie deklaracji było dużo chętnych, ale przy podpisywaniu umowy wiele osób wycofało się. Mieszkańcy nie zgodzili się też na postawienie słupów na ich działkach. Po skalkulowaniu kosztów okazało się, że na niektórych ulicach będzie prawdopodobnie trzeba odstąpić od projektu kablowania linii niskiego napięcia - poprzestaniemy na projektach oświetlenia. Jednak całkowicie nie rezygnujemy z tej inwestycji. PGE będzie wydawać zgody, jeśli będzie min. 70% podpisanych deklaracji. Pozostałych mieszkańców będziemy dalej namawiać.

Na pytanie radnej R. Gabryszuk o koszt 1 metra bieżącego kablowania, Burmistrz odpowiedział, że to koszt około 40 zł.

Radny J. Kubicki zapytał, co gdy linia jest skablowana, a licznik jest w domu.

Burmistrz Miasta odpowiedział, że na to nie zgadza się PGE. Zgodnie z prawem energetycznym w końcu wszyscy będziemy zobowiązani wynieść liczniki w linię ogrodzenia. W 2021/2022 roku obligatoryjnie wszyscy będą musieli mieć liczniki w liniach. Jeśli prawo nie zmieni się, to zakład energetyczny będzie wypowiadał umowy i odcinał każdego od prądu, a potem gdy ten będzie chciał się przyłączyć, to będzie na jego koszt budował to przyłącze, ale tylko do linii ogrodzenia. W perspektywie długofalowej nasza propozycja jest lepsza dla mieszkańców.

Radna M. Janus zapytała, czy otrzymaliśmy odpowiedź od WKD w sprawie bezpiecznego przejścia i przejazdu przez stację Podkowa Leśna Główna.

Burmistrz Miasta powiedział, że jeśli chodzi o przejście to jeszcze nie, a jeśli chodzi o przejazd i wyrównanie to w ramach przetargu został wyłoniony wykonawca i ma to zrobić do końca roku. Na najbliższym spotkaniu z zarządem Burmistrz po raz kolejny zapyta o przejście.

Radny Z. Habierski powiedział, że w informacji o działaniach pomiędzy sesjami Burmistrz poinformował, że drogi gruntowe są utwardzane kruszywem kamiennym. W zeszłym tygodniu takie kruszywo, w postaci wapiennej mazi, zostało wysypane na ul. Storczyków. Nie ma to nic wspólnego z kruszywem kamiennym i radny prosi o korektę.

Burmistrz Miasta odpowiedział, że jest to kruszywo kamienne, ale wapienne. Inny rodzaj kruszywa wymaga większych nakładów finansowych.

Radny Z. Habierski powiedział, że jeśli mają tak robić, to lepiej, żeby nie robili wcale. W takim okresie, takim materiałem, ta praca była porażką.

Burmistrz Miasta odpowiedział, że zadania są podzielone. Nie na wszystkich ulicach też tak wyszło. Jeśli chodzi o ul. Storczyków to źle się stało, że wtedy zaczął padać deszcz i kruszywo nie miało czasu ustabilizować się. Alternatywą było zostawienie dziur na zimę. Burmistrz jednak woli coś robić i bierze odpowiedzialność za swoje działania.

Radny Z. Habierski wrócił także do odpowiedzi, jaką uzyskał na swoją interpelację złożoną w sprawie działań UM, gdy była awaria systemu wod-kan. Odpowiedź Burmistrza nie satysfakcjonuje radnego, bo mało jest tam informacji nt. działań UM, a dużo jest nt. działań innych. Radny został także odesłany do Regulaminu, zawierającego bardzo szczegółowe procedury dotyczące różnych rodzajów awarii, jednak poza awarią instalacji zewnętrznej wod-kan.

Burmistrz Miasta odpowiedział, że traktuje to jak zarzut, że w odpowiedzi na interpelację było za dużo opisu tego, co zrobiły instytucje zewnętrzne, a UM nie zrobił nic. Burmistrz zapytał, co według radnego powinien zrobić UM.

Radny Z. Habierski powiedział, że przede wszystkim UM powinien jak najszybciej poinformować mieszkańców. Informacja o problemie była znana UM dzień przed przekazaniem wiadomości mieszkańcom.

Burmistrz Miasta odpowiedział, że nie.

Radny Z. Habierski zwrócił uwagę, że były kartki w szkole.

Burmistrz Miasta wyjaśnił, że napisał radnemu, że informację z Sanepidu wraz z postanowieniem i decyzją Burmistrz otrzymał przed godz. 9.00 we wtorek i właśnie wtedy dowiedział się, że wodociąg ma być zamknięty. Dopiero przy wyjaśnieniu sprawy okazało się, że dzień wcześniej pracownicy podali informacje nieoficjalne, o których UM w poniedziałek nie wiedział.

Radny Z. Habierski powiedział, że w Regulaminie – w szczegółowych procedurach - powinno się zapisać dokładną procedurę awarii wod-kan.

Burmistrz Miasta odpowiedział, że może dlatego, że cała procedura uregulowana jest w innej ustawach, np. w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i o służbach zespolonych dot. Sanepidu. Wszystkie działania były podjęte natychmiast. Po 40 minutach mieszkańcy mieli już wodę z innego wodociągu. A jak się okazało cała historia była wadliwym pobraniem próbki i bardzo pochopną decyzją. Burmistrz cały czas czeka na wyjaśnienie.

Radny Z. Habierski wyjaśnił, że chodziło mu o to, że brak procedur uniemożliwia postawienie zarzutu, że działanie było niewystarczające. Zawsza, że informacja dotycząca tego skażenia mówiła, że nie można pić żadnej, także przegotowanej. Było to bardzo dziwne, bo jeśli chodzi o tę bakterię, to można ją pić przy 80 stopniach.

Burmistrz Miasta odpowiedział, że dostał decyzję Sanepidu o konieczności zamknięcia wodociągu i obligatoryjne poinformowanie mieszkańców. Zostało to wykonane. W żadnym jednak momencie nie było widać zagrożenia dla żadnego mieszkańca. Gafę Sanepidu Burmistrz traktuje jako ćwiczenia. Teraz jesteśmy powiadamiani o pobieraniu próbek, jest przy tym obecny eksploatator sieci lub także pracownik UM i sprawdzamy, czy próbka jest pobierana zgodnie ze sztuką i czy jedzie prosto do laboratorium, a tam czy od razu są wykonywane badania. W tamtym wypadku było dużo uchybień proceduralnych. Wiadomość np. powinna do nas dotrzeć już w drugiej dobie. Próbka była pobrana w poniedziałek tydzień wcześniej, a Sanepid w Grodzisku zawiadomili mailem w piątek wieczorem.

Radny Z. Habierski zwrócił uwagę, że mieszkańcy powinni być powiadomieni różnymi środkami, np. samochód i megafon. Nie każdy czyta maila i smsy. Tym bardziej, że smsy dotarły po godz. 11ej.

Burmistrz Miasta odpowiedział, że wodociąg został przełączony zanim cokolwiek zdążyło się zadziać. A zanim dojechałby ten samochód, też zajęłoby to ileś czasu i byłoby niepotrzebnym wywoływaniem paniki, szczególnie, że wszystkie okoliczności wskazywały na to, że błąd był po stronie Sanepidu.

Radny J. Kubicki powiedział, że rozumie, że jeśli woda faktycznie byłaby zatruta, to do tego czasu wszyscy bylibyśmy już poważnie chorzy. Zresztą bakteria ta służy głównie jako wskaźnik zanieczyszczenia, a nie jako groźba sama w sobie, a jej obecność może wskazywać, że w wodzie tej mogą być różne inne drobnoustroje. Być może radnemu chodzi o szerszy problem, tzn. czy miasto jest przygotowane do informowania mieszkańców o różnego typu zagrożeniach. Radny zapytał też, czy w razie jakiejś poważniejszej awarii prądu jesteśmy w stanie dostarczyć wodę mieszkańcom.

Burmistrz Miasta odpowiedział, że nie mamy takich generatorów, które uruchomiłyby pompy. Zostają beczkowozy. Takie beczkowozy we wtorek po południu, tj. po 8 dniach, nam zaoferowano, gdy już wiedzieliśmy, że zagrożenia nie ma.

Radna M. Horban poinformowała, że jest to problem ogólnopolski. Podobna sytuacja miała miejsce niedawno w innej miejscowości i też były zarzuty do władz miasta o niewystarczającej reakcji. Jest więc jakiś problem w procedurach. Jest to jednak do rozwiązania na szczeblu państwowym, ale może Podkowa jako wzorcowe miasto mogłaby jakąś procedurę opracować.

Burmistrz Miasta powtórzył, że musiał zastosować się do decyzji i postanowienia Sanepidu i tak zrobił.

Radny Z. Habierski powiedział, że chce zwrócić uwagę na problem. Chodzi o szybkość i sposób dotarcia do mieszkańców w alarmowych, awaryjnych sytuacjach.

Przewodnicząca RM E. Drzewicka powiedziała, że radni wrócą do tego tematu na KŁPBiOŚ i zobaczą, co można zrobić na naszym poziomie.

Burmistrz Miasta dodał, że spotkał się z Dyrektorem Sanepidu. Wierzy, że rozpocznie się jakaś dyskusja na szczeblu instytucji odpowiadających przeprowadzanie badań. Burmistrz chciałby wiedzieć, jak oni to widzą, aby mógł się ustosunkować do tego.

Radny Z. Habierski podsumował, że zapisy w Regulaminie należy uzupełnić o szczegółowe procedury w razie awarii systemu wod-kan, bo ich tam nie ma.

Radna R. Gabryszuk powiedziała, że padła informacja o odławianiu psów i kotów i zapytała, dlaczego są odławiane koty. Mamy populację kotów wolnożyjących. Wiadomo też, że koty mające właścicieli, nie siedzą na danej posesji, ale się przemieszczają.

Burmistrz Miasta wyjaśnił, że zgodnie z prawem i na prośbę mieszkańców odławiane są koty dziko żyjące i waleśjące się. Są to ekstremalne przypadki (np. koty porzucane w lesie w workach). Najpierw próbujemy ustalić właściciela, a jeśli są to koty dziko żyjące, to są poddawane sterylizacji. Potem są wypuszczane na wolność. Zadbane koty nie będą odławiane. Tak samo działa się z psami.

Radny M. Kaliński zapytał o ul. Kwiatową. Jest pięć ofert powyżej budżetu. Radny zapytał, jak duże jest przekroczenie budżetu i czy są szanse na realizację inwestycji. Zapytał także, co chciało od nas Stowarzyszenie Borki.

Burmistrz Miasta odpowiedział, że jeśli chodzi o Borki, to nie jest to pytanie do niego.

Przewodnicząca KŁPBiOŚ K. Tuszyńska-Niezgoda powiedziała, że wczoraj została przekazana korespondencja i temat ten zostanie poruszony na posiedzeniu Komisji.

Przewodnicząca RM E. Drzewicka wyjaśniła, że mieszkańcy Borek chcieli przypomnieć, że czują się Podkowanami i chcą się spotkać na KŁPBiOŚ. Przewodnicząca RM przekazała informację Przewodniczącej KŁPBiOŚ, a mieszkańcom Borek przekazała, że RM pochyli się nad sprawą w styczniu.

Burmistrz Miasta wrócił do pytania radnego o ul. Kwiatową. Powiedział, że najtańsza oferta przekroczyła budżet prawie o 22% w stosunku do wartości kosztorysu. Najtańsza oferta ok. 160 tys zł, a najdroższa ok. 1 mln 380 tys zł. Burmistrz nie pamięta dokładnie kwot, ale informacja jest na stronie przy przetargu.

Radna M. Horban zapytała o sprzątanie ulic. Są ulice brukowane (np. Reymonta) i są tzw. wpusty w ulice gruntowe. Radna rozumie, że brukowane będą sprzątane z liści i zapytała, czy tamte wjazdy też, bo jest tam bardzo ślisko.

Burmistrz Miasta powiedział, że jeśli chodzi o liście to sukcesywnie dążymy do tego, żeby poszerzyć krąg sprzątanym ulic. Przez długie lata sprzątanym było tylko może 7 ulic głównych, a w tej chwili jest ponad 20. Docelowo Burmistrz chciałby, aby były to wszystkie, bez względu na nawierzchnię, w różnym stopniu intensywności w miarę możliwości. Z tych części wjazdowych też będą sprzątane liście. Jednak wykonawca został wyłoniony w październiku, a zaczął prace w listopadzie. Wykonawca który zerwał umowę w lipcu, już w czerwcu nie dokończył swojej pracy. Są więc półroczne zaległości.

Przewodnicząca KŁPBiOŚ K. Tuszyńska-Niezgoda zapytała o wycinkę drzew. Numery na drzewach w pasie WKD – czy to oznacza, że WKD będzie wycinała drzewa w pasie 15 m, to jak to kiedyś było planowane. Zapytała też o wycinkę na rogu ul. Wilczej i Sarniej. Ostatnio zostało wycięte tam duże drzewo, świerk lub modrzew. Mieszkańcy twierdzą, że drzewo wyglądało całkiem nieźle w porównaniu do innych. Pytanie, czy jest to w ramach pielęgnacji i czy za wycinkę odpowiada miasto czy leśnik.

Burmistrz Miasta przekazał, że jeśli chodzi o WKD, to najprawomocniej WKD inwentaryzuje drzewa. Nie mamy żadnego wniosku o wycinkę ani sygnałów, że jest to przygotowanie pod wycinkę. W odpowiedzi na pytanie o prace pielęgnacyjne drzewostanu, które prowadzi miasto, Burmistrz przypomniał, że pozyskaliśmy ponad 1 mln zł i prowadzone są prace w parku dla ponad 2 tysięcy drzew i w pasach przestrzeni publicznej dla ponad półtora tysiąca drzew. Prace pielęgnacyjne prowadzą cztery ekipy i jesteśmy z nimi tak umówieni, że gdy spotykają drzewo w złym stanie, sygnalizują nam to. Weryfikuje to potem leśnik lub konserwator. Następnie Burmistrz przedstawił przygotowaną przez pracowników UM prezentację pn. „Prace pielęgnacyjne drzewostanów leśnych na terenie miasta Podkowa Leśna na przykładzie terenu przy ul. Wilczej”. Prezentacja stanowi **załącznik Nr 10 do protokołu**. Świerk, o który zapytała radna, został ujęty na jednej z fotografii na tej prezentacji. Burmistrz, na podstawie prezentacji, wyjaśnił przyczyny usuwania drzew (drzewa

zagrożące bezpieczeństwu, powalone i wiszące nad drogą lub opierające się o drzewa sąsiednie, bez systemu korzeniowego, wykroty, drzewa suche, obumarłe w skutek działania szkodników i chorób). Reszta jest pielęgnowana. Nie są usuwane drzewa dziuplaste, leżące i porośnięte bluszczem.

Radna S. Dąbrówka powiedziała, że sporo tych drzew jest usuwanych i zapytała, co dzieje się z tym drewnem.

Burmistrz Miasta wyjaśnił, że drewno, które ma jakąś wartość, jest rozwożone do podopiecznych OPS, a pozostałe odkładamy na obrzeża działki i już na drugi dzień go nie ma.

Wiceprzewodniczący RM W. Żółtowski zapytał, czy udało się rozstrzygnąć konkurs na dyrektora CUW. Burmistrz Miasta powiedział, że w konkursie wystartowała jedna osoba i przeszła kwalifikację. Podpisano umowę na pół roku.

Radny Z. Habierski zapytał, czy co można zrobić, aby zacząć porządkować ten niby parking przy MOKu. Przy deszczach jest tam dramat.

Burmistrz Miasta uważa, że w sposób trwały powinno się odgrodzić poprzez słupki część, na której parkują samochody, od urządzeń. Dodatkowo większość aut zostawiana jest tam na ponad 8 godzin dziennie. Burmistrz nie widzi uzasadnienia, abyśmy po otwarciu Park&Ride mieli tych aut nie odholowywać.

Radna S. Dąbrówka powiedziała, że jest potrzeba, aby był tam jakiś parking, bo są imprezy i jest taka potrzeba.

Przewodnicząca RM E. Drzewicka powiedziała, że auta będą mogły parkować właśnie na Park&Ride.

Radny Z. Habierski zwrócił uwagę, że nie ma tam dojścia. Trudno przejść suchą nogą.

Przewodnicząca RM stwierdziła, że może właśnie rozwiązaniem będzie zrobienie tam dojścia.

Burmistrz Miasta przekazał, że ścieżka rowerowa, jako oświetlony ciąg pieszo-rowerowy, powstanie wzdłuż MOKu do końca czerwca. Czekamy na pozwolenie na budowę na tej części ul. Świerkowej, która jest dzisiaj zalana. Projekt obejmuje od razu nowe odwodnienie. Burmistrz może wtedy wybudować ten kawałek drogi i będzie sucho. Można też jakoś postarać się poprawić stan tych 3-4 miejsc parkingowych od razu po prawej stronie od wjazdu na teren MOKu. Dodatkowo, gdyby kierowcy parkowali wzdłuż asfaltu, który objeżdża stację hydroforową, to jest tam też jakieś 16 miejsc parkingowych. To już 20 miejsca na ternie MOKu. Wjazd pod urządzenia lada dzień zostanie zagrodzony. Burmistrz, po wstawieniu furki od strony ul. Iwaszkiewicza, wymusi także na zarządcach MOKu zamykanie bramy z drugiej strony. Zrobione będzie tam przedłużenie chodnika i schodki lub rampa.

Radna S. Dąbrówka dodała, że może zapomniamy o tym, że z drugiej strony MOKu jest spora przestrzeń do zagospodarowania. Może wystarczy podsypać tam grunt i schować tam parkujące auta.

Burmistrz Miasta zaproponował, aby radni wybrali się na teren MOKu i policzyli, ile aut może zaparkować dookoła stacji hydroforowej i odpowiedzieli sobie, ile mamy tworzyć miejsc parkingowych, dla osób korzystających z oferty MOKu. Na sugestie radnego Z. Habierskiego dot. godzin otwierania i zamykania bramy, Burmistrz odpowiedział, że miasto, powołując w 2008 r. CKiIO, oddało ten teren wraz z częścią parku w administrowanie tej jednostki. I albo Burmistrz zmieni tam wszystko, co prędzej czy później pewnie nastanie, albo tak musi być, bo nie zależy to do końca od Burmistrza.

Na pytanie radnego Z. Habierskiego, co z tym pomysłem parkingu z tyłu, Burmistrz odpowiedział, że był pomysł, ale przekroczyliśmy wszystkie wskaźniki i byłaby skarga na Burmistrza. Oficjalnie może być tam miejsce tylko dla czterech samochodów.

Przewodnicząca RM zaproponowała przeniesienie tej dyskusji na KŁPBiOŚ.

IX. Sprawy różne

Przewodnicząca RM E. Drzewicka przypomniała, że zapadł wyrok NSA w sprawie uchwały RM z 11 października 2016 r. dot. skargi na Starostę Powiatu Grodzickiego. RM w formie uchwały złożyła do Rady Powiatu skargę na Starostę na nienależyte wykonywanie jego obowiązków, w tym nienależyty nadzór nad działalnością Wydziału Komunikacji. Wojewoda Mazowiecki stwierdził nieważność uchwały RM. Rada Powiatu nie musiała więc rozpatrywać tej skargi. RM wniosła skargę na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody. WSA rozstrzygnął spór na korzyść miasta. Wojewoda odwołał się do NSA, ale ten podtrzymał wyrok WSA. Przewodnicząca RM zapytała radnych, czy nie należy teraz zapytać Rady Powiatu, jakie kroki zostały podjęte w związku ze skargą RM. Przewodnicząca RM kieruje tą sprawą do KBFil, która była autorem projektu tej uchwały oraz skargi i zostanie przygotowane jakieś pismo.

Następnie o głos poprosił Burmistrz Miasta i zapytał, czy radni będą zajmowali się sprawami, które Burmistrz na przestrzeni lat przekazuje RM, m.in. mail z 2015 r. do ówczesnej Przewodniczącej RM

R. Gabryszuk ws. stref parkowania płatnego. Burmistrz liczył wtedy, że radni wypracują jakieś standardy, na podstawie których Burmistrz będzie mógł zaproponować potem jakiegokolwiek rozwiązania. W maju br. radni dyskutowali też o potrzebie powrócenia do tematu stawek za wodę. 2 listopada br. radni dostali przygotowane przez Burmistrza wyliczenia z aktualnymi danymi i z prośbą o zajęcie się sprawą. Te rzeczy istotnie wpływają na budżet. Wnioski z kontroli KR częściowo pokrywają się z intencją Burmistrza, który prosi, aby jednak radni zajęli się tymi stawkami, bo prawo wodne, które wchodzi od 1 stycznia 2018 r. zabiera radom tę kompetencję. Jeśli do końca roku stawki te nie zostaną zaktualizowane, to przez 3 lata i co najmniej 180 dni nie będzie można z nimi nic zrobić. Będzie to robił jeden urzędnik administracji rządowej na całe województwo.

Przewodniczący KBFil W. Żółtowski powiedział, że na podstawie informacji KR jest konkret do rozpoczęcia dyskusji.

Burmistrz Miasta A. Tusiński zapytał radną S. Dąbrówkę, skąd czerpie informacje, które zamieszcza na Facebooku, o rozebraniu budynku Werandy i Księgarni.

Radna S. Dąbrówka powiedziała, że chodziło o działania w dalszej kolejności i zapytała, czy Burmistrz nie zamierza tego rozebrać.

Burmistrz Miasta wyjaśnił, że sprzedaż czy rozebranie to kompetencja RM, a Burmistrz jest od realizacji. Chciałby więc ustalić, czy radna tylko plotkuje wprowadzając mieszkańców w błąd, czy opiera się na czymś, co Burmistrz przegapił, tj. na uchwale RM dot. rozbiórki. Jeśli to tylko plotki, to są one bardzo szkodliwe. Jeśli ktoś roznosi plotki, to zazwyczaj nie działa w dobrej wierze, a one szkodzą miastu. Burmistrz apeluje, aby radna przestała plotkować i powtarzać nieprawdziwe informacje. Zwrócił także uwagę, że radna może zadać zapytanie lub interpelację, a nie korzystać z tego.

Przewodnicząca KR J. Przybysz powiedziała, że spotkała się z dwoma osobami, które zastanawiały się nad wynajęciem budynku po sklepie Carrefour i też zapytały one, czy RM coś podjęła, bo boją się wystąpić w konkursie na wynajem. Jeśli RM ma ukryte intencje, to oni chcieliby o tym wiedzieć.

Burmistrz Miasta powiedział, że właśnie o to mu chodzi, że radny na portalu publicznym pisze głupoty, co skutkuje tym, że krążą takie informacje. Potem np. utrudnione będzie znalezienie najemcy na ten lokal. Burmistrz poprosił, aby radni ważyli słowa. Radny M. Kaliński także opisał nieprawdziwy stan prawny. Burmistrz zapytał, skąd czerpie on takie informacje.

Radny M. Kaliński powiedział, że jest tam najem wieczysty, czyli jest to forma własności.

Burmistrz Miasta odpowiedział, że nie ma tam najmu, ani najmu wieczystego, bo nie ma takiej formy. Nie jest to też żadną formą własności.

Wiceprzewodniczący RM W. Żółtowski poprosił, aby Burmistrz i radny mówili pełnymi zdaniami, bo nie wszyscy wiedzą, o co chodzi.

Burmistrz Miasta poprosił o wyświetlenie zrzutów z ekranu z zamieszczonymi przez ww. radnych wypowiedziami (wyświetlono na ekranie, **załącznik Nr 11 do protokołu**), które Burmistrz specjalnie ściągnął, aby dziś publicznie zadać te pytania. Burmistrz zapytał radnego M. Kalińskiego, co oznacza jego wypowiedź „*Nie wiem też co znaczył wpis na oficjalnym profilu fb UM, że "magistrat ma swoje plany co do tego miejsca"...*”. Burmistrz zapytał, czy radny może zaprezentować jakiś zrzut ekranu na ten temat.

Radny M. Kaliński powiedział, że myśli, że może, a nawet jeśli nie może, to ma dobrą pamięć w tym względzie.

Burmistrz Miasta poprosił o to. Dodał, że przejrzał cały profil i nie ma tam takiego wpisu. Prosi o przedstawienie dowodu, bo Burmistrz będzie to prostował. Następnie Burmistrz dokładnie opisał sprawę sklepu Carrefour. 30 sierpnia 2016 r. Burmistrz skierował do RM pismo, w którym poprosił RM o zajęcie stanowiska w sprawie możliwości zakupu budynku przy ul. Jana Pawła II 3 w Podkowie Leśnej zajmowanego przez ten sklep. W tym piśmie Burmistrz wyjaśnił, co wydawało mu się wtedy prawdą, że budynek jest własnością sklepu, a grunt własnością miasta. Radni zajęli stanowisko i poprosili o wycenę. Burmistrz zaczął wtedy poszukiwać dokumentów całej sprawy i okazało się, o czym już wspominał radnym, kiedy otrzymał wniosek najemców sklepu, że żądają oni od miasta zwrotu nakładów, które poczynili. Zwrot nakładów sugerował, że nie są oni właścicielem tego budynku. Po analizie dokumentów okazało się, że budynek ten nigdy nie był własnością najemcy, natomiast burmistrz pierwszej kadencji J. Piwońska taką podpisała umowę i rezygnując z opłat z tytułu najmu budynku brała tylko opłaty za grunt. Potem Panie Burmistrz Piwońska i Damaziak próbowały sprzedać tę działkę. Najemca co roku występował albo o możliwość sprzedaży, albo o zmniejszenie czynszu i te czynsze były obniżane. Burmistrz, gdy objął stanowisko, w pierwszej kolejności wyrównał czynsz do wysokości z zapisów umowy. RM w marcu 2015 r. podjęła uchwałę pozwalającą Burmistrzowi na przedłużenie umowy z obecnym najemcą na okres 5 lat. Umowa została przygotowana. Najemca poinformował, że ma franczyzę, która będzie kończyła się w przeciągu roku. Umowa została podpisana na rok. Przed upływem tego roku najemca poinformował, że franczyza przedłuży mu się na o półtora roku, tj. do końca 2017 r. i tak umowa została podpisana. W listopadzie br., słysząc te informacje, jakoby miasto i RM miały jakieś plany, Burmistrz wystosował pismo do najemcy, czy będzie przedłużał umowę, a ten odpowiedział, że zwalnia lokal. Takie są fakty i Burmistrz chciałby,

aby radny M. Kaliński i radna S. Dąbrówka sprostowali to wszystko na swoich profilach. Burmistrz obiecał, że też to zrobi, bo wprowadzanie ludzi w błąd jest totalną głupotą, nie mówiąc już o ludziach wynajmujących inne lokale. Radni wywołali temat „jak się czują tamte panie ze sklepu” – okazuje się, że panie te były poinformowane przez najemcę jeszcze przed wakacjami, że sklep się zamyka. Miasto nic do tego nie ma. Te plotki będą miały też wpływ na przetarg i rokowania Burmistrza z potencjalnymi najemcami. Burmistrz przyznał, że mówił, że tamte budynki nadają się do rozbiórki, ale będzie to możliwe po tym, gdy zmieni się Studium i Plan (na chwilę obecną mogą tam być budynki dwunastometrowe), po dyskusji o zagospodarowaniu centrum i zrealizowaniu bardziej pilnych potrzeb (np. nowe przedszkole, drogi, archiwum, nowy budynek UM), tj. za lat kilka, kilkanaście lub nigdy. Burmistrz apeluje więc o większą wstrzeźliwość w rozpowszechnianiu informacji. Burmistrz wspominał także, że z powodu innego wpisu radnego M. Kalińskiego, musiał odbyć przykrą rozmowę z Burmistrem Gminy Brwinów, że niby współpraca pomiędzy burmistrzami układa się źle.

Radny M. Kaliński stwierdził, że nie napisał czegoś takiego.

Burmistrz Miasta wyjaśnił, że Burmistrz A. Kosiński tak to odebrał.

Radny M. Kaliński przekazał, że ma dość dużą odpowiedzialność za słowo, jednak z Burmistrem różni się tym, że radny ma przekonanie, że funkcja publiczna powinna wiązać się z pełną otwartością, a Burmistrz ogranicza i sankcjonuje informacje.

Burmistrz Miasta stwierdził, że radny wysuwa teraz kolejny publiczny zarzut i w końcu narazi się na to, że Burmistrz straci cierpliwość. Do tej kadencji miasto miało większość rzeczy niepublikowanych. To Burmistrz wprowadził jawność kalendarza i rejestrów umów. Poprosił też radnego, aby podał konkrety przykład tego, gdzie Burmistrz ogranicza radnemu dostęp do informacji publicznej.

Radny M. Kaliński odpowiedział, że może potem. Dodał, że nie mówi o samej informacji publicznej, która wynika z ustawy, lecz o jawności działania organu publicznego. Na etapie intencji powstaje potrzeba poinformowania mieszkańców i radnych o tym, co się dzieje, a nie na etapie konsultacji czy realizacji. Radny mówi w kontekście sklepu Carrefour.

Burmistrz Miasta zapytał, czy jeśli więc radny usłyszał przed chwilą, że Burmistrz ani Rada nie mają takich zamiarów, to czy radny przeprosi wszystkich.

Radny M. Kaliński odpowiedział, że oczywiście. Sprawa wynika z tego, że jeśli ktoś zadaje Burmistrzowi pytanie, to otrzymuje informację, która jest w pewien sposób albo ograniczona, albo otrzymuje prośbę o sprecyzowanie pytania. Jeśli więc radny widzi, że za budynkiem wycinane są drzewa, a właścicielka Werandy przeprowadza się...

Burmistrz Miasta wtrącił, że jest to jej sprawa, jako osoby prowadzącej biznes.

Radny M. Kaliński dokończył, że są tu omawiane pewne ruchy z UM.

Burmistrz Miasta wyjaśnił, że jeśli coś jest kompetencją RM, to właśnie radny powinien wiedzieć to pierwszy.

Radny M. Kaliński stwierdził, że jest różnica pomiędzy tym, czy Burmistrz powie, że mamy najemcę, który będzie jeszcze dwa lata pracował, czy że budynek należy przebudować.

Burmistrz Miasta zapytał, jak może to powiedzieć, skoro jest to umowa dwustronna. Problem polega na tym, że Radny wymaga od Burmistrza, aby wiedział, co ten ma na myśli, a sam nie wie, o co chce zapytać i oczekuje, że Burmistrz będzie wiedział, jaka powinna być odpowiedź. Sytuacja jest abstrakcyjna.

Wiceprzewodniczący RM W. Żółtowski zwrócił uwagę, że dyskusja idzie w złym kierunku. To wyjaśnienia ważnych kwestii, ale radny uważa, że można inaczej.

Przewodnicząca RM E. Drzewicka dodała, że jeśli radni mają odnośnie pewnych spraw jakieś wątpliwości, to wszystko można przedyskutować najpierw na posiedzeniach komisji i przekazać je w formie wniosków.

Radny M. Kaliński powiedział, że mamy przykład KŁPBiOŚ z końcówki zeszłego roku. Radny zapytał, na jakiej podstawie radni podejmowali decyzje odnośnie śmieci i ile razy prosili Burmistrza o konkretne wyliczenia, a wreszcie o obecność urzędników na Komisji. Dodał, że jeśli nie mamy informacji, to podejmujemy decyzje lub informujemy mieszkańców na podstawie pewnych domniemań.

Burmistrz Miasta zauważył, że radny więc plotkuje. Może na tym problem polega, że radny nie rozumie znaczenia niektórych słów i powinien dobierać je bardziej precyzyjnie, czyli powinien dłużej zastanowić się nad tym, co mówi.

Radna S. Dąbrówka zapytała Burmistrza, czy wie, że w tej chwili obraża radnych.

Burmistrz Miasta stwierdził, że nie obraża, a jedynie określa pewne zjawisko, które obserwuje od początku kampanii radnego M. Kalińskiego, a na uwagę, która padła z sali, odpowiedział, że nie jest to cenzura.

Przewodnicząca RM, starając się uspokoić atmosferę (*kilkoro osób mówiło jednocześnie podniesionym tonem*), zaproponowała, aby wrócić do tego na następnej sesji lub na KŁPBiOŚ.

Burmistrz Miasta powiedział, że jednak chciałby to wyjaśnić do końca, bo jeśli bez względu na to, co powie na sesji, dalej będą krążyły po mieście informacje wyssane z palca oraz budzące niepokój plotki, to zapytał, po co w ogóle ma przychodzić na sesje i cokolwiek wyjaśniać.

Wiceprzewodniczący RM powiedział, że są różni radni na sali i różne działają na co dzień.

Radny M. Kaliński powiedział, że choćby radny powtórzył to samo 50 osobom na mieście, Burmistrz nie miałby prawa postawić radnemu zarzutu, a właśnie to robi. Wynika to stąd, że przez ograniczenie dostępu do informacji. I nie chodzi tu radnemu o kwestie dostępu do informacji publicznej.

Radny J. Kubicki podziękował Burmistrzowi za wyjaśnienie tej informacji. Dodał, że być może RM też powinna zadbać o to, żeby wyjaśnić mieszkańcom, jaka jest sytuacja. A wystarczyło pójść do tego sklepu i zapytać właścicielkę, z jakich powodów rezygnuje i pewnie odpowiedź byłaby sprzeczna z tym, co zostało zamieszczone na Facebooku. Radny zaproponował, aby się już dziś dalej nie sprzeczać i zamknąć temat, bo to już nie jest dyskusja.

Radny Z. Habierski dodał, że jeśli Burmistrz zarzuca radnym plotki, to niech się sam uderzy w piersi, bo sam na swoim blogu napisał, że mamy dotację na pumtrack. Zostało to powtórzone w Biuletynie. Radny poprosił, aby Burmistrz wyjaśnił teraz mieszkańcom to, co i radni mają wyjaśnić. Nie mamy dofinansowania – mamy promesę.

Burmistrz Miasta stwierdził, że poziom niewiedzy jest także u radnego bardzo duży.

Radna S. Dąbrowka powiedziała, że nie będzie tego słuchać. Burmistrz jest gościem na sesji. Dodała, że Burmistrz ma niesamowitą umiejętność manipulacji informacją i obraża ludzi.

Radna S. Dąbrowka wyjaśniła, że nie ma pieniędzy na pumtrack i nie wiadomo, kiedy będą. Nie ma promesy - wniosek przeszedł pierwszy etap oceny formalnej.

Burmistrz Miasta stwierdził, że po każdym etapie przejścia oceny merytorycznej po ocenie formalnej informujemy, że otrzymaliśmy dotację tj. po otrzymaniu listy ocenionych projektów, wybranych do dofinansowania.

Radna S. Dąbrowka wyjaśniła, że jest to błąd. Tej dotacji miasto wcale może nie dostać.

Burmistrz Miasta stwierdził, że ten błąd radna musi także uświadomić innym burmistrzom. Burmistrz prześle radnym protokół przesłany z Zielonego Sąsiedztwa informujący o tym, że dotacja przeszła ocenę formalną, pierwszy etap i idzie do Marszałka. Na podstawie tego, taką inwestycję możemy wprowadzić do budżetu.

Wiceprzewodniczący RM dodał, że tak - poprzez KBFil i na tym zaproponował zakończenie tej dyskusji.

O godz. 22.31 salę obrad opuściła radna S. Dąbrowka (obecnych 13 radnych).

Więcej spraw w tym punkcie porządku obrad nie poruszono.

X. Wolne wnioski

Przewodnicząca RM E. Drzewicka poprosiła mieszkańców o wypowiedzi konkretne i na temat, bez złośliwych i obraźliwych słów w treści oraz o zachowanie umiaru czasowego wypowiedzi. Poprosiła także o przedstawianie się. Jeśli osoba zabierająca głos reprezentuje jakąś informację proszona jest o podanie jej nazwy, a jeśli chce pozostać anonimowa to także prosimy o poinformowanie o tym.

Mieszkanka, która chciałaby pozostać anonimowa, przekazała, że reprezentuje mieszkańców. Mieszkańcy ci nie mają dostępu do Internetu. Poprosili, aby dopytać o zamknięcie sklepu Carrefour. Panie w sklepie powiedziały im, że właścicielka dostała taką ofertę od Burmistrza, na którą nie może się zgodzić – chciała mieć przedłużenie dzierżawy na 5 lat, a Burmistrz zaoferował jej tylko na rok. Jeśli nie ma innej informacji, to na tej informacji opierają się wszyscy mieszkańcy. W imieniu tamtych mieszkańców zapytała, dlaczego tę decyzję podjęto bez konsultacji z RM i mieszkańcami.

Przewodnicząca RM powiedziała, że było to już wyjaśniane.

Burmistrz Miasta A. Tusiński powtórzył, że najemca uzyskał franczyzę i od jej długości uzależniał funkcjonowanie sklepu. Franczyza była po to, aby obniżyć koszty, bo sklep nie bilansował się. Stąd pewnie były kłopoty z płaceniem czynszu na czas. To informacje otrzymane od najemcy. Innych Burmistrz nie ma.

Mieszkanka stwierdziła, że mamy więc dwie sprzeczne informacje, w zależności od kogo one wychodzą. A konsultacji z mieszkańcami nie było.

Radny J. Kubicki zapytał, czy mieszkanka ma pretensje do właściciela firmy, który likwiduje sklep, że nie ogłosił konsultacji. Sklep nie jest zamykany ani przez RM, ani przez Burmistrza, lecz przez właściciela. Radny też żałuje, że sklep jest zamykany – tak sympatycznej załogi nie spotkał w żadnym innym sklepie. Radny powiedział, że mieszkanka wypowiada się anonimowo i twierdzi, że reprezentuje anonimowych mieszkańców i zapytał, czy może przedstawić jakąkolwiek wskazówkę, aby uwiarygodnić, że reprezentuje kogoś.

Mieszkanka stwierdziła, że nie ma nic poza tym, że oni ją poprosili, aby przyszła na sesję i przekazała to pytanie. Wiele osób nie chce tu przychodzić i proszą, aby nie ujawniać kim są, bo twierdzą, że spotkali się z mściwymi akcjami ze strony Burmistrza. Mieszkanka dodała, że w zeszłym roku przed świętami Bożego Narodzenia sama dostała list z pogrózkami od prawnika reprezentującego Burmistrza o to, że jeśli nie usunie jakichś wpisów z Facebooka, to Pan Tusiński poda ją do sądu.

Burmistrz Miasta wtrącił, że chodziło o usunięcie treści nieprawdziwych.

Mieszkanka wyjaśnił, że nie usunęła ich. To jest forum społeczne - nie mamy cenzury. A jeśli chodzi o treści nieprawdziwe to doradziła, aby Burmistrz zobaczył, co sam publikuje w Biuletynie, bo tu Burmistrz jest mistrzem w publikowaniu treści nieprawdziwych.

Burmistrz Miasta stwierdził, że mieszkanka ma chyba świadomość, że to nie uprawnia jej to do podawania treści nieprawdziwych i konfabulowania czy stawiania zarzutów bez poparcia tego dowodami.

Mieszkanka jako przykład podała, że była kontrola robót, które Burmistrz przeprowadził na stawie i Burmistrz napisał, że nie znaleziono żadnych uchybień. A w piśmie, które mieszkanka uzyskała od organu kontrolującego napisano że Burmistrz nie był w stanie przedstawić żadnych dokumentów, że rzeczywiście przeprowadzał przebudowę stawu i że są tam rozmaite sprzeczności.

Burmistrz Miasta poradził mieszkance, aby przeczytała cztery punkty kończące protokół.

Mieszkanka powiedziała w protokole jest tylko tyle, że kontrola się odbyła i że Burmistrz nie dopuścił jej do udziału, a potem publikuje coś, co jest sprzeczne z tym co znajduje się w pismach. Mieszkanka uważa, że Burmistrz nie chciał mieć niewygodnego świadka.

Burmistrz Miasta wyjaśnił, że nie ma obowiązku dopuszczania świadków. Kontrola natomiast nie wykazała nieprawidłowości w prowadzeniu prac.

Mieszkanka powiedziała, że jest to tylko jeden z licznych przykładów i umożliwi Burmistrzowi sprostowanie tego na innym forum. Kolejna sprawa, którą mieszkanka chciałby omówić dotyczy poruszanej już dziś kwestii wycinki drzew. Mieszkańcy są zaniepokojeni. Przyłapali jedną z firm wycinkowych z zezwoleniem podpisanym przez Burmistrza. Mieszkanka zwróciła się z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej o to zezwolenie na wycinkę drzew i o inne dokumenty podpisane przez Burmistrza, które dotyczą wycinki drzew na terenie miasta. Otrzymała odpowiedź zwrotną, że jest to informacja przetworzona. To nie jest informacja przetworzona i mieszkanka na to odpisze. Mieszkanka chce tylko dokumenty, a Burmistrz napisał, że tych dokumentów jest tyle, że trzeba będzie zatrudniać pracownika po godzinach pracy, aby ich szukał. Mieszkanka nie chce już komentować, jaki bałagan musi być w takim razie w UM i ile tych wycinek musi być. Dodatkowo w dzisiejszej prezentacji Burmistrz stwierdził, że nie wycina drzew dziuplastych i nie usuwa kłód, a koło Pałacyku przez parę lat leżała fantastyczna kłoda, która rosła i co roku miała żywe liście, dopóki Burmistrz nie został Burmistrzem. Dodała, że to samo dotyczy bluszczu. Mieszkanka ma dowód materialny, że Burmistrz takie drzewa wyciął. Ostatnia rzecz, jaką mieszkanka chciała poruszyć, to nawoływanie do cenzury i próba zadławienia wolności wypowiedzi. To jest nielegalne, wbrew Konstytucji. Jeśli plotki zaczną stwarzać szkody materialne, to Burmistrz ma wtedy inny sposób działania. Burmistrz nie może mówić radnym, co mają mówić i jak mają myśleć. Jest to totalizm w stylu stalinowsko-hitlerowskim. Dodatkowo otrzymanie od Burmistrza jakiegokolwiek informacji w drodze wniosku o udostępnienie informacji publicznej graniczy z cudem. Mieszkanka zapytała, czy ma powiedzieć, że już zaczęła wysyłać pozwycy na Jasną. Jeden poskutkował, bo Burmistrz odpowiedział, jak tylko mieszkanka złożyła pozew. Z drugim mieszkanka pewnie będzie musiała zastosować plan B, bo być może Burmistrz będzie się bał przesłać ten pozew na Jasną. To jest właśnie szczerłość i prawdomówność Burmistrza.

Burmistrz Miasta stwierdził, że jeśli chodzi o kontrolę, to radni od początku mają protokół pokontrolny, w którym faktycznie kontrolujący zwraca uwagę, że miasto nie było w stanie wylegitymować się pracami związanymi z wykonaniem warunków pozwolenia wodnoprawnego, ponieważ prace te winny zostać rozpoczęte w dwa lata od wydania pozwolenia wodnoprawnego. To, że radni M. Kaliński, R. Gabryszuk i S. Dąbrówka dołączają się do tego typu skarg powoduje to, że w czasie kontroli okazało się, że powiat nie przeprowadza kontroli pozwoleń wodnoprawnych, których prace nie zostały rozpoczęte. Burmistrz o tym nie wiedział i w związku z tym, że miał wiedzę, że jego poprzedniczka usunęła wierzbę ze skarpy, napisał, że rozpoczęciem tych prac były prace przygotowawcze - usunięcie skarpy czaszy zbiornika. Burmistrz obawiał się, że kontrola być może nie rozpatrzy dokładnie wszystkich aspektów i być może będzie chciała wygasić nam to pozwolenie wodnoprawne, co będzie skutkowało wygaszeniem pozwolenia na budowę, a to wygaszeniem decyzji środowiskowej, do czego w kontekście niedosłej próby uzyskania dofinansowania w 2016 roku (z powodu tej skargi) nie doszło, bo było za późno. Na szczęście tak się nie stało i kontrola faktycznie napisała, że nie mamy pełnej dokumentacji rozpoczęcia prac. Zostało to przyjęte na oświadczenie. Do tej pory żadna procedura wszczęcia wygaszenia nam pozwolenia wodnoprawnego, a tym bardziej rozpoczętego już pozwolenia na budowę, nie została zrobiona i teraz już nie jest to groźne dla miasta. Nie ma sankcji za to że istnieją obiekty hydrogeologiczne, które nie mają ważnego pozwolenia wodnoprawnego. Mieszkanka pisała różne skargi do różnych organów, a wszystkie te skargi są bezzasadne. Do tej pory wszystkie skargi na miasto złożone w tej kadencji są bezzasadne.

Wiceprzewodniczący RM W. Żółtowski zwrócił uwagę, że sesja RM to dyskusja radnych z mieszkańcami i z Burmistrzem, a jesteśmy teraz świadkami dyskusji mieszkanki z Burmistrzem, bardzo może potrzebnej, jednak sprawy stawu i Carrefour'a były już omawiane. Radny poprosił, aby wszyscy cenili swój czas.

Radny J. Kubicki przypomniał, że RM swojego czasu wkładała spory wysiłek w to, żeby w Podkowie działała księgarnia, jednak trudno Radzie wspierać jeden z konkurujących ze sobą sklepów.

Burmistrz Miasta powiedział, że chciałby jednak dokończyć, bo dwie kwestie wymagają wyjaśnienia. Chodzi o występowanie mieszkanki o informację publiczną. W prawie jest dosyć dokładnie określone, co jest informacją publiczną. W odpowiedzi wyjaśnił mieszkance, dlaczego jest to informacja przetworzona. Jeśli ktoś występuje o wszystkie wydane decyzje, których w tej kadencji w ciągu ostatniego pół roku było 238, a większość tych decyzji dotyczy osób fizycznych, to trzeba wtedy zakwalifikować to nie jako informację publiczną, lecz prywatną, albo jako informację publiczną, ale z danymi podlegającymi anonimizacji. Do zanonimizowania tych decyzji, często wielostronicowych, Burmistrz musiałby oddelegować pracownika po godzinach pracy na kilka tygodni, bo w czasie urzędowania nie ma na to czasu. Burmistrz nie może też zgodzić się na ujawnienie danych mieszkańców, tak jak np. robi to radny M. Kaliński na Facebook'u.

Mieszkanka oraz radna R. Gabryszuk dodały, że Burmistrz też ujawnia nazwiska mieszkańców na sesji, nawet gdy mieszkaniac się na to nie zgadza (*wcześniej Burmistrz wymienił mieszkankę z nazwiska, która poinformowała, że wypowiada się anonimowo*).

Burmistrz Miasta wyjaśnił, że sesja jest posiedzeniem jawnym.

Radna R. Gabryszuk stwierdziła, że jest to paradoks Burmistrza i interpretuje on według własnego uznania.

Burmistrz Miasta kontynuując dodał, że mamy wtedy do czynienia z informacją publiczną przetworzoną, dlatego musi się on upewnić i zapytać mieszkańca, czy chce uzyskać tę informację, bo wymaga to nakładów. Gorsze dla UM byłoby narażenie się na zarzut, że ujawniamy dane osobowe mieszkańców.

Radny M. Kaliński stwierdził, że odnosił się do tej sprawy już niejednokrotnie. Powiedział, że ma prawo się mylić oraz złożyć czy podpisać i złożyć skargę – szczególnie jako mieszkaniac. Burmistrz pomawia radnego, że miasto utraciło dotację na skutek działania radnego. Wymienia nazwisko radnego obok podawanej dziennikarzom informacji, że miasto utraciło dotację. Poprosił, aby Burmistrz to wykazał, albo niech tego nie mówi.

Burmistrz Miasta odpowiedział, że nie pomawia radnego. Miasto utraciło możliwość otrzymania pieniędzy w tamtym roku, które były. Mieliśmy gotowy wniosek, który moglibyśmy złożyć, gdybyśmy mieli pozwolenie na budowę. A radny mógł się zapytać. To, że radny zawsze z założenia przyjmuje zdanie uderzające w Burmistrza, bez względu na argumenty, to powinien także liczyć się z tym, że Burmistrz będzie się bronił.

Mieszkanka podsumowała, że jak Kali komuś ukraść krowę, to jest dobrze, ale jak Kalemu ukraść krowę, to jest bardzo niedobrze.

Przewodnicząca RM poprosiła o zakończenie tej dyskusji.

Inna z mieszanek, p. ██████████ przekazała, że chciałby wrócić do projektu uchwały zdjętego z porządku obrad. Uważa, że jako mieszkanka ma do tego prawo - także w kontekście oceny radnych. Poruszyła kwestię chęci braku dyskusji na sesji i chęci uniknięcia tematów trudnych, takich jak absencja niektórych radnych na komisjach. Mieszkanka zwróciła przy tym uwagę, że szkoda, że radna S. Dąbrówka wyszła, ale dobrze, że jest radna R. Gabryszuk i inni radni, których absencja na komisjach jest na poziomie 60%. Przytoczyła słowa radnego G. Smolińskiego, który stwierdził teraz, że nie jest to problem, przy czym jeszcze jako Przewodniczący RM wielokrotnie mówił o tym, jako o problemie - jest to w protokołach. Mieszkanka zacytowała radnego: „Przypominam radnym o obecnościach na sesjach RM i na posiedzeniach komisji oraz o punktualności”. O punktualności również dziś radny wspominał. Mieszkanka powiedziała, że uczestniczy w posiedzeniach komisji i zdarzało się, że każda z komisji nie miała kworum. Także radni na sesjach apelowali o to, aby inni radni uczestniczyli, bądź mieli odwagę – jeśli nie mogą z różnych względów – zrezygnować albo z uczestnictwa w komisji (czyli się z niej wypisali), albo w wyjątkowych sytuacjach zrezygnowali z pełnienia funkcji radnego. Bycie radnym to nie jest tylko branie pieniędzy. Mieszkanka, zwracając się do radnego J. Kubickiego, powiedziała, że branie pieniędzy przez ostatnie 9 miesięcy, jako Przewodniczący DKS, gdy nie odbyło się żadne posiedzenie tej komisji, w ocenie mieszkanki jest bardzo nie w porządku – nie tylko w stosunku do mieszkańców i dbałości o środki finansowe, ale także w stosunku do innych radnych. Było ponad 40 posiedzeń pozostałych komisji, a radny J. Kubicki, który od 9 miesięcy nie zwołał żadnego posiedzenia komisji, był dziś przeciwny obcinaniu diet za nieobecności. Mieszkanka rozumie, że jest to w jego interesie. Radnemu i innym radnym wygodniej jest nie uczestniczyć i nie brać udziału, a pomimo tego korzystać z diety. Mieszkanka apeluje, aby radni jednak wrócili do dyskusji i zastanowili się, jak zmienić swój wizerunek zewnętrzny. Dyskusja w tym temacie trwa od dwóch lat, a radnym wygodniej jest nie zajmować stanowiska. Mieszkanka bardzo nad tym ubolewa.

Radna R. Gabryszuk zwróciła uwagę, że na początku posiedzenia DKS odbywały się co tydzień. Radna prosi więc nie zarzucać, że Przewodniczący tej komisji brał dietę i nie pracował. Komisja

¹ Mieszkanka po sesji drogą pisemną wniosła o szczegółowe zaprotokołowanie jej wypowiedzi. Poprosiła także o anonimizację jej danych.

działała bardzo pręźnie, a z jakiegoś powodu jest teraz przerwa. Jeśli natomiast chodzi o absencję radnych, to radna miała problematyczną życiową sytuację, która zmusiła ją do nieobecności i radna nie widzi powodu, dlaczego ma rezygnować z bycia radną. Dodała, że jeśli mieszkanka weźmie pod uwagę kwestie finansowe, to rezygnacja radnej i kolejny wybór, byłyby mniej ekonomiczne niż wypłacanie diety.

O głos prosił radny J. Kubicki. O głos ad vocem poprosiła także mieszkanka [REDAKOWANA], Przewodnicząca RM udzieliła jej głosu, a radny J. Kubicki stwierdził, że nie rozumie dlaczego mieszkanka ta uczestniczy w sesji na jakichś szczególnych zasadach.

Mieszkanka [REDAKOWANA] przekazała ad vocem odnośnie kosztów wyboru nowego radnego, że koszty wyboru nowego radnego ponosi państwo, a nie gmina. Radni natomiast rezygnują z mandatu również w sytuacjach życiowych. W sąsiednich gminach w tej kadencji wybory były już kilkukrotnie. Mieszkanka przejrzała frekwencję. Radna mówiła o swojej ciężkiej sytuacji życiowej w ciągu ostatniego pół roku, natomiast nieobecności radnej było więcej na początku pełnienia przez radną funkcji niż w ciągu ostatniego pół roku. Radny powinien mieć przede wszystkim na względzie dobro miasta. Jeżeli z przyczyn osobistych nie może uczestniczyć w podejmowaniu decyzji na rzecz miasta, to znaczy, że nie ma on na względzie dobra miasta, tylko własne finanse i własną wygodę.

Radny J. Kubicki powiedział, że jest oburzony sposobem prowadzenia sesji przez Przewodniczącą RM, kiedy dopuszcza ona do dyskusji wnioski formalne. Radny przeprasza za spóźnienie, ale gdy przyszedł na sesję przekonany był, że dyskusja toczy się w związku z tym, że doszliśmy do punktu dotyczącego podjęcia uchwały w *sprawie zmiany uchwały w sprawie wysokości diet za udział w pracach Rady Miasta Podkowa Leśna*. Okazuje się, że Przewodnicząca RM – w interesie własnym, bo uważała, że ta uchwała jest potrzebna – poprowadziła dyskusję nad wnioskiem formalnym. Statut bardzo wyraźnie określa, że zmiana porządku obrad jest wnioskiem formalnym, a do wniosku formalnego można dopuścić jeden głos przeciwny. W tej chwili mieszkaniec wywołuje radnego z nazwiska i radny nie może się do tego od razu odnieść, natomiast tenże mieszkaniec zabiera po raz kolejny głos, jakoby ad vocem, mówiąc kilka minut i powtarzając te same argumenty. Radny chciałby odnieść się do zarzutów, które padły pod jego adresem. Radny zgadza się, że nie zwoływał Komisji i z tego powodu teraz rezygnuje. Zgadza się też z krytyką, że nie powinno tak być. Dodał, że nigdy nie zakładał, że będzie brał dietę i nie będzie zwoływał posiedzeń Komisji. Wpływ na to miały względy osobiste.

Przewodnicząca RM E. Drzewicka powiedziała, że chciałaby zakończyć dyskusję na ten temat, a jeżeli radni będą czuli taką potrzebę, to porozmawiają na komisjach.

XI. Zamknięcie Sesji

Wobec braku innych wniosków o godz. 23.04 Przewodnicząca RM E. Drzewicka podziękowała wszystkim za udział w obradach i zamknęła XLII Sesję Rady Miasta Podkowa Leśna VII kadencji.

Podjęte uchwały znajdują się w biurze Rady Miasta i są zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej miasta. Nagranie przebiegu obrad przechowywane jest w biurze Rady Miasta.

Obradom przewodniczyła: Emilia Drzewicka - Przewodnicząca Rady Miasta Podkowa Leśna

Protokołowała: Beata Krupa – Gł. Specjalista w Referencji Organizacyjnym i Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Podkowa Leśna

Wyjaśnienie skrótów:

RM – Rada Miasta

UM – Urząd Miasta

KR – Komisja Rewizyjna

KBFil – Komisja Budżetu, Finansów i Inwestycji

KŁPBiOŚ – Komisja Ładu Przestrzennego, Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska

KKOSiSS – Komisja Kultury, Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych

DKS – doraźna Komisja do opracowania Statutu Miasta Podkowa Leśna

WSA – Wojewódzki Sąd Administracyjny

BIP – Biuletyn Informacji Publicznej

TKKF - Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Ognisko Podkowa

RIO – Regionalna Izba Obrachunkowa w Warszawie

PSZOK - Punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych

PGE – Polska Grupa Energetyczna

OPS – Ośrodek Pomocy Społecznej w Podkowie Leśnej

CUW – Centrum Usług Wspólnych

MOK – dawny Miejski Ośrodek Kultury, obecnie CKiIO przy ul. Świerkowej 1

CKiIO – Centrum Kultury i Inicjatyw Obywatelskich w Podkowie Leśnej

NSA – Naczelny Sąd Administracyjny

WSA – Wojewódzki Sąd Administracyjny

Załączniki:

1. Lista obecności radnych na sesji
2. Wyniki głosowania imiennego
3. Projekt uchwały w sprawie wysokości diet za udział w pracach Rady Miasta Podkowa Leśna z zaproponowanymi przez Przewodniczącą Rady Miasta zmianami
4. Informacja Burmistrza Miasta o działaniach pomiędzy sesjami
5. Informacja Przewodniczącej Rady Miasta o działaniach pomiędzy sesjami
6. Autopoprawka Burmistrza Miasta do projektu uchwały w sprawie zmian w WPF
7. Autopoprawka Burmistrza Miasta do projektu uchwały w sprawie w uchwale budżetowej miasta
8. Wnioski KŁPBiOŚ z uwagami do Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Podkowa Leśna z posiedzenia w dniu 28 listopada 2017 r.
9. Protokół pokontrolny Komisji Rewizyjnej: Analiza gospodarki wodnej w mieście w latach 2015-2016
10. Prezentacja UM „Prace pielęgnacyjne drzewostanów leśnych na terenie miasta Podkowa Leśna na przykładzie terenu przy ul. Wilczej”
11. Wykonane przez Burmistrza Miasta zrzuty z ekranu z zamieszczonymi na portalu Facebook wypowiedziami radnych S. Dąbrówki i M. Kalińskiego

Załączniki do protokołu (poza listą obecności radnych na sesji) oraz wszystkie procedowane projekty uchwał były także wyświetlane na ekranie.